REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-38; 585-10; — Telefon administracji 387-60. — wewn. 28
Sekretariat redakcji czynny w godzinach 10—13, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—15, [illegible] od 9—12

Wtorek, 25 maja 1948 Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 142 Kraków Rok 57

„Bocznym wejściem" Anglicy ponownie wkroczyli do Palestyny

LONDYN. — Agencja Reutera podaje oświadczenie rzecznika Agencji Żydowskiej, złożone na konferencji prasowej w Jerozolimie, że wtargnięcie Arabów do Palestyny jest w istocie inwazją brytyjską, dokonaną „bocznym wejściem". Żydzi zawsze byli zdania, że Wielka Brytania będzie chciała zatrzymać dla siebie w Palestynie stałą bazę. W styczniu i lutym br. Anglicy spodziewali się, że Żydzi zwrócą się do Wielkiej Brytanii z prośbą o pozostanie w Palestynie.

Powołując się na naocznych świadków, rzecznik żydowski oświadczył, że oficerowie brytyjscy biorą udział w opracowywaniu planów operacji wojskowych Legionu Arabskiego w Palestynie.

Współpraca bankowa Polski i Czechosłowacji

WARSZAWA. — W dniu 24 bm. opuścił Warszawę, udając się do Czechosłowacji, naczelny dyrektor czechosłowackiego Banku Narodowego dr Leopold Chmela.

Podczas swego pobytu w Warszawie dyr. Chmela przeprowadził rozmowy z władzami Narodowego Banku Polskiego na temat ściślejszej współpracy obu instytucji emisyjnych oraz złożył wizyty ministrowi przemysłu i handlu tow. Mincowi, ministrowi Skarbu tow. Dąbrowskiemu, wiceministrowi Skarbu i prezesowi Narodowego Banku Polskiego tow. Drożniakowi, oraz prezesowi Banku Gospodarstwa Krajowego Lipińskiemu.

Żydzi wykazali maksimum dobrej woli

Rząd Izraela wydał rozkaz zaprzestania działań wojennych

Arabowie dążą do zupełnego zniszczenia państwa żydowskiego

TEL AVIV. — W myśl uchwały Rady Bezpieczeństwa rząd tymczasowy Izraela wydał warunkowy rozkaz zaprzestania ognia. Powszechny rozkaz przerwania ognia wydany został do wszystkich sił obronnych Izraela na wszystkich frontach pod warunkiem, że strona przeciwna wyda takie same zarządzenia. W Jerozolimie rzecznik Agencji Żydowskiej złożył następujące oświadczenie: „Rząd Izraela wydał rozkaz przerwania ognia przed wyznaczoną godziną, jeżeli jednak przeciwnicy nie zaprzestaną ognia obrona żydowska będzie trwała dalej".

KAIR. — Reakcja rządów Ligi Arabskiej na wezwanie Rady Bezpieczeństwa do zaprzestania walk jest nieprzychylna. Delegaci Egiptu i Syrii w Nowym Jorku oświadczyli, że ich kraje nie wyrażą zgody na zawieszenie broni, jeżeli Żydzi nie porzucą zamiaru powołania do życia państwa izraelskiego. Egipski minister spraw zagranicznych wyjechał do Ammanu, by porozumieć się z komitetem wykonawczym Ligi.

LONDYN. — Harold Evans, mianowany komisarzem miejskim Jerozolimy przez ONZ, przybył samolotem z Nowego Jorku do Londynu, skąd odleci do Kairu.

Evans oświadczył w Londynie, że nie zamierza udawać się do Jerozolimy, zanim nie zostanie tam podpisany rozejm pomiędzy Żydami i Arabami.

Evans spotka się w Kairze z hr. Folke - Bernadotte, rozjemcą z ramienia ONZ.

JEROZOLIMA. — Napór arabski na bramę damasteńską w Jerozolimie trwa w dalszym ciągu. W starym mieście Żydzi zagrzebani w ruinach i podziemiach katakumb pozbawieni wody i żywności ciągle jeszcze się bronią.

Rząd Libanu odmówił zwolnienia 41 obywateli amerykańskich żydowskiego pochodzenia, którzy zostali aresztowani na statku w Bejrucie. Żydzi ci zamierzali udać się do Palestyny.

Porażka Arabów w Górnej Galilei

Haganah zdobyła bazę morską pod Haifą

TEL AVIV. — Komunikat Hagany donosi o bitwie w Ramat Rachel w pobliżu Jerozolimy i dodaje, że oddziały Legionu Arabskiego zostały odparte, przy czym zadano im ciężkie straty.

HAIFA. — Miasta Taaiba i Rihulen w Górnej Galilei zostały zdobyte przez oddziały Hagany mimo zaciętego oporu Arabów.

HAIFA. — Oddziały Hagany zajęły wioskę arabską Tentura, położoną nad brzegiem Morza Śródziemnego na południe od Haify. Wioska ta służyła Arabom jako baza morska i punkt tranzytowy dla posiłków i zaopatrzenia, wysyłanego morzem. Hagana podaje jednocześnie o wzięciu do niewoli 100 jeńców arabskich, oraz pewnej ilości broni i amunicji.

Ze źródeł żydowskich donoszą, że samoloty RAF przelatywały w ostatnich dniach nad Haifą, robiąc zdjęcia lotnicze.

Samoloty żydowskie atakowały koncentracje oddziałów arabskich w pobliżu Zemakh w Dolnej Galilei. Most na rzece Jordan w pobliżu granicy transjordańskiej był bombardowany przez samolot żydowski.

Wallace rzuca wyzwanie republikanom

i ujmuje się za Murzynami

NOWY JORK — Z otoczenia Henry Walace'a donoszą, że w najbliższym czasie wyzwie on senatora Vandenberga oraz prez. Trumana względnie członka jego rządu na publiczną debatę w sprawie polityki zagranicznej.

Bodźcem do propozycji Wallace'a była debata publiczna pomiędzy Stassenem a Deweyem, która według własnych słów Wallace'a dowiodła, że obaj są zagorzałymi reakcjonistami.

W ostatnim swym przemówieniu Wallace omówił szczegółowo sprawę pomocy Stanów Zjednoczonych dla Chin. Oświadczył on, że 5 miliardów dolarów dane „skorumpowanej dyktaturze Czang Kai Szeka" w ciągu ostatnich trzech [illegible] zdołają przeszkodzić ostatecznemu obaleniu chińskiego feudalizmu. Wallace wyjawił także, że w ciągu ostatnich trzech lat pomoc w sprzęcie zbrojeniowym dla Chin była 8,5 razy większa, niż w ciągu całej wojny. Wallace podkreślił, że Czang Kai Szek użył tego sprzętu przeciwko ludności cywilnej własnego kraju.

WASZYNGTON — Henry Wallace wysłał list otwarty do przywódców republikańskich i demokratycznych w senacie, [illegible] im, że zwlekają z wniesieniem na forum Kongresu projektu ustawy antylinczowej, ustawy o ochronie pracy Murzynów i zniesieniu podatku od głosowania.

Walace podkreślił, że warunki pracy czarnych obywateli USA urągają wszelkim wymogom demokracji.

Mimo szykan w strefach zachodnich

Niemcy wypowiadają się za jednością

BERLIN. — W niedzielę odbył się się w Berlinie wielki wiec w sprawie referendum o jedności Niemiec. W wiecu wzięła udział ludność wszystkich 4 dzielnic okupacyjnych Berlina.

Przywódca socjalistycznej partii jedności Otto Grotewohl przemawiając na wiecu wystąpił ostro przeciwko tym wszystkim, którzy usiłują zastraszyć Niemców.

W strefie radzieckiej ludność niemiecka masowo składa podpisy na listach w lokalach wyborczych. Również i w strefie brytyjskiej zanotowano w pierwszym dniu dużą frekwencję. W strefie francuskiej i amerykańskiej referendum zostało zakazane. Policja amerykańska wydała komunikat, że osoby agitujące na rzecz referendum, będą aresztowane.

Redaktor

Stefan Nieszpór

członek Zw. Zawodowego Dziennikarzy R. P., długoletni współpracownik prasy śląskiej, uczestnik Powstań Śląskich i działacz plebiscytowy, członek Redakcji „Dziennika Zachodniego"

zmarł nagle w Kłodzku w dniu 24. 5. 48 r.

O dacie pogrzebu zostaną wydane osobne zawiadomienia.

Zespół redakcyjny

Wymiana handlowa brytyjsko-radziecka

LONDYN. — „Daily Graphic" donosi, że układy handlowe radziecko-brytyjskie mają rozpocząć się wkrótce. Wielka Brytania będzie starała się otrzymać większe ilości zboża i drzewa ze Związku Radzieckiego.

Importujemy samochody

WARSZAWA. — W ramach zawartej umowy handlowej polsko-radzieckiej, w najbliższym czasie nadejdzie do Polski ze Związku Radzieckiego 650 samochodów ciężarowych marki GAZ 51 i ZIS 150.

Ostatnio Polska zakupiła w Czechosłowacji ok. 2.000 samochodów osobowych marki Skoda-Tudor. Pierwsza partia tych samochodów już przybyła do Polski.

WARSZAWA. PAP. — W dniu 24 bm. na lotnisku Okęcie nastąpiło otwarcie stałej linii komunikacyjnej powietrznej na trasie Warszawa-Bukareszt.

Szanse kandydatów na prezydenta USA

ujawnią się w czerwcu

WASZYNGTON. — W przyszłym miesiącu odbędzie się w Waszyngtonie zebranie elektorów partii republikańskiej, którzy desygnują oficjalnego republikańskiego kandydata na prezydenta. We wstępnych wyborach elektorów prowadzą zwolennicy Deweya przed Stassenem, jednakże koła polityczne przypuszczają, iż kandydatem zostanie senator Vandenberg, współautor planu Marshalla.

Polskie nauczycielstwo przodującym hufcem budowniczych kultury narodowej

Prezydent Bierut do Zjazdu ZNP

POZNAŃ. — Prezydent Rzplitej Bolesław Bierut wystosował do obradującego dzisiaj w Poznaniu 2. Kongresu Związku Nauczycielstwa Polskiego pismo odręczne następującej treści:

„Do Prezydium 2. Kongresu ZNP w Poznaniu.

Przesyłam uczestnikom Kongresu serdeczne pozdrowienia i życzenia jak najpomyślniejszych obrad dla dobra wielotysięcznej rzeszy nauczycielstwa dla rozkwitu oświaty w Polsce.

Państwo i Naród widzą w nauczycielstwie polskim ofiarny zespół pracowników, który ma do zrealizowania szczególnie ważne zadanie — wychowanie i kształcenie młodego pokolenia Polaków. Rola ta staje się wyjątkowo odpowiedzialną i wysuwa się na jedno z naczelnych miejsc właśnie dziś — w tym doniosłym okresie historycznym, gdy Odrodzona Polska pełnym poświęcenia wysiłkiem świata pracy założyła podwaliny pod nowy sprawiedliwy ustrój — ustrój demokracji ludowej. Właśnie dziś w miarę postępu w odbudowie kraju, zaleczania ran i zniszczeń, zadanych przez wojnę i hitlerowską okupację, wzmaga się coraz bardziej energia twórcza wielomilionowych mas ludowych, rośnie głód wiedzy, rosną potrzeby kulturalne w mieście i na wsi, rośnie znaczenie dobrej coraz lepszej szkoły, bez której nie dźwigniemy Polski wzwyż.

Toteż właśnie dziś nauczycielstwo polskie powinno stać się czołowym hufcem twórców i budowniczych kultury ogólno - narodowej, wolnej od zacofania, dostępnej dla wszystkich i wiernej najszlachetniejszym tradycjom naszej spuścizny kulturalnej.

Aby spełnić pomyślnie swą wielką misję społeczną, nauczycielstwo polskie musi również przyśpieszyć i pogłębić procesy wewnętrznego odrodzenia ideowego, wzbogacenia swej wiedzy i kwalifikacji zawodowych.

Historia postawiła dzisiejsze pokolenie nauczycieli - wychowawców przed obliczem nowych zadań wychowawczych, ale też i bez porównania bardziej owocnych i twórczych bo obejmujących naprawdę cały naród, realizowanych w nowych warunkach bytu państwowego o niewyczerpanych i olbrzymich możliwościach rozwojowych.

Zjednoczony wewnętrznie w wielkim wysiłku odbudowy natchniony gorącą miłością dla swego kraju, Naród Polski wykazuje zdumiewającą wolę do pracy nad tworzeniem warunków szczęśliwego bytu całego społeczeństwa i pokojowego współżycia narodów.

Młodzież polską, którą kształcicie i wychowujecie do przyszłych zadań, ożywia zapał i gorąca wiara w przyszłość. Po raz pierwszy w dziejach nauczyciel polski kształtuje dziś realne wielomilionowe zastępy nowych budowniczych i patriotów, którzy niepomiernie rozszerzą, pogłębią i wzbogacą swym wysiłkiem bogactwa materialne i duchowe Polski.

Życzę więc, aby Wasz Kongres, nauczyciele, pomógł Wam w podniesieniu na wyższy jeszcze poziom Waszej pracy dla dobra młodzieży, którą wychowujecie i dla dobra całego Narodu.

Tanie i dobre mydło w wolnej sprzedaży

WARSZAWA. — 19 tysięcy ton mydła różnych gatunków wyprodukuje w roku bieżącym państwowy przemysł [illegible] a więc blisko 3-krotnie więcej (297 proc.) niż w roku ubiegłym.

Tak znaczny wzrost produkcji, przeznaczonej dotychczas wyłącznie na zaopatrzenie kartkowe, pozwala po raz pierwszy rzucić na wolny rynek partię 300 ton mydła do prania produkcji państwowej. Dotychczas zaś rynek wolny zaopatrywał się w mydło do prania wyrabiane przez fabryki prywatne.

Mydło do prania produkcji państwowej, które ukaże się na wolnym rynku, sprzedawane będzie po cenie niższej od rynkowej — przy pierwszorzędnej jakości.

Rozbrat z polityką Roosevelta

skierował rząd USA na agresywną drogę

Stanowisko radzieckie wobec taktyki Marshalla

W NUMERZE DZISIEJSZYM PODAJEMY UZUPEŁNIENIE KOMUNIKATU AGENCJI TASS W SPRAWIE STANOWISKA RADZIECKICH KÓŁ KIEROWNICZYCH WOBEC OSTATNIEJ DEKLARACJI DEPARTAMENTU STANU USA, MÓWIĄCEJ O ROZBIEŻNOŚCIACH AMERYKAŃSKO-RADZIECKICH.

OŚWIADCZENIE RADZIECKIE W DALSZYM CIĄGU ZBIJA WYKRĘTY I FAŁSZE DEPARTAMENTU STANU, ŚWIADCZĄCE O NAPASTLIWEJ POSTAWIE POLITYKÓW AMERYKAŃSKICH. PO OMÓWIENIU SPRAWY POKOJU Z NIEMCAMI AGENCJA TASS OMAWIA SPRAWĘ TRAKTATU POKOJOWEGO Z JAPONIĄ.

Sprawa pokoju z Japonią

Rząd Radziecki wypowiada się za jak najszybszym zawarciem traktatu pokojowego z Japonią i za ewakuacją wojsk okupacyjnych. Oczywiście jest, że i w tym wypadku przygotowanie traktatu pokojowego powinno odbywać się tak, jak to przewiduje porozumienie poczdamskie, w myśl którego traktaty pokojowe za wszystkimi państwami nieprzyjacielskimi, a więc i z Japonią powinna przygotować Rada Ministrów Spraw Zagranicznych w odpowiednim składzie, tan w danym wypadku z udziałem Chin.

Następnie rzeczą bezwzględnie konieczną będzie zwołanie konferencji wszystkich krajów zainteresowanych dla rozpatrzenia sprawy traktatu pokojowego z Japonią. Wbrew porozumieniu poczdamskiemu rząd USA wypowiada się przeciwko przygotowaniu traktatu pokojowego przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych. W rezultacie sprawa traktatu pokojowego z Japonią nie posuwa się. USA pomaga agresywnym kołom naprzód. W międzyczasie rząd Japonii w odbudowie japońskiego potencjału militarno-gospodarczego, narażając w ten sposób [illegible] szwank sprawę pokoju.

Ewakuacja wojskowa Korei

Na moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych w grudniu 1945 r. osiągnięto porozumienie w sprawie odbudowy Korei jako państwa niepodległego, utworzenia tymczasowego demokratycznego rządu Korei i w sprawie wspólnego podjęcia w związku z tym szeregu innych kroków przez dowództwo wojsk amerykańskich w Korei południowej i przez dowództwo wojsk radzieckich w Korei północnej.

Wobec tego jednak, że dowództwo wojsk amerykańskich w Korei południowej weszło na drogę popierania antydemokratycznych i popierania reakcyjnych grup projapońskich w Korei, porozumienie dowództwa radzieckiego w Korei północnej z dowództwem amerykańskim w Korei południowej okazało się niemożliwe, a plan dotyczący Korei zakreślony [illegible] zerwany. Ażeby przyśpieszyć zjednoczenie Korei północnej i południowej oraz odbudowę Korei jako jednolite i niezależne państwo demokratyczne, oraz umożliwić narodowi koreańskiemu rozstrzyganie swych spraw wewnętrznych — rząd radziecki w październiku 1947 roku przedstawił propozycję w sprawie jednoczesnej ewakuacji wojsk amerykańskich i radzieckich z Korei na [illegible]u 1948 roku.

Ta propozycja radziecka znalazła żywy oddźwięk w jak najszerszych warstwach narodu koreańskiego, przy czym demokratyczne partie i ugrupowania Korei północnej i południowej zobowiązały się do tego, by nie dopuścić do wojny domowej po ewakuacji wojsk amerykańskich i radzieckich z Korei. Jednakże ta [illegible] przez rząd USA, co podjęła ze [illegible] Korei na dwie strefy — północną i południową — wbrew decyzji konferencji moskiewskiej, przewidującej [illegible] koreańskiego.

Co się tyczy komisji, utworzonej przez Generalne Zgromadzenie [illegible] naciskiem rządu USA, o której wspomina Departament Stanu — to [illegible] ta ma na oku cele, nie mające nic wspólnego z decyzjami konferencji moskiewskiej. Świadczy o tym wymownie dotychczasowa działalność tej komisji, która wspólnie z dowództwem amerykańskim w południowej Korei zainscenizowała w początku maja br. wybory władz strefy południowej, nie bacząc na protesty szerokich warstw narodu koreańskiego i na bojkotowanie tych wyborów przez demokratyczne partie polityczne i organizacje Korei południowej.

Z tego wszystkiego wynika, [illegible] *mienia w sprawie odbudowy Korei jako państwa niepodległego i demokratycznego, wymaga jak najszybszej realizacji propozycji radzieckiej w sprawie ewakuowania wszystkich wojsk cudzoziemskich z Korei.*

Wycofanie wojsk z Chin

Już w grudniu 1945 roku na moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, ZSRR i Wielkiej Brytanii osiągnięto porozumienie w sprawie jak najszybszej ewakuacji wojsk radzieckich i amerykańskich z Chin. *Związek Radziecki łojalnie już wywiązał się z przyjętego zobowiązania i ewakuował swe oddziały wojskowe z Chin, zgodnie ze wspomnianym porozumieniem.* Co się tyczy Stanów Zjednoczonych, to deklaracja Departamentu Stanu z dnia 19 maja potwierdza, że *amerykańskie oddziały wojskowe dotychczas pozostają na terytorium Chin i że w ten sposób rząd USA dotychczas nie wykonał przyjętego zobowiązania.*

Nie ma żadnej wątpliwości, że okoliczność ta przyczyniła się jedynie do rozszerzenia i pogłębienia wojny domowej w Chinach.

Poszanowanie suwerenności innych krajów

Co się tyczy sprawy poszanowania suwerenności narodowej i nie mieszania się w sprawy wewnętrzne innych państw, to Departament Stanu ogranicza się do uwagi, że na temat ten można przytoczyć wiele faktów, iż polityka i działalność obu rządów pod tym względem są powszechnie znane i że wszystko to mówi samo za siebie.

Tymczasem polityka i działalność rządu Stanów Zjednoczonych w ostatnich czasach dostarczają nie mało faktów przykładów ingerencji USA w sprawy wewnętrzne innych państw, jak również przykładów naruszania suwerenności państwowej innych państw oraz przykładów nacisku gospodarczego i politycznego na inne państwa.

Jest np. rzeczą dobrze znaną, że Stany Zjednoczone przekształcają faktycznie Grecję w swą bazę wojskową, że opierając się na ingerencji amerykańskiej, faszyści greccy uprawiają bezlitosną politykę eksterminacji demokratów greckich. Znaną jest również ingerencja USA w sprawy wewnętrzne Włoch, zwłaszcza w związku z wyborami, które odbyły się we Włoszech 18 kwietnia. Ingerencja ta znalazła wyraz w [illegible] Włochy w wysyłaniu amerykańskich okrętów wojennych na włoskie wody terytorialne, w demonstracyjnych przelotach amerykańskich samolotów wojskowych nad terytorium Włoch w przeddzień wyborów w nacisku politycznym na ca[łok]ształt spraw wewnętrznych we Włoszech przy wykorzystywaniu ciężkiej sytuacji gospodarczej Włoch będącej następstwem wojny.

Bazy wojskowe za granicą

Deklaracja Departamentu Stanu w sprawie baz wojskowych na terytorium innych państw — członków Organizacji Narodów Zjednoczonych — zawiera próbę usprawiedliwienia przez powołanie się na uchwałę Generalnego Zgromadzenia z dnia 14 grudnia 1946 roku, faktu istnienia licznych amerykańskich baz wojskowych, morskich i lotniczych na terytorium wielu krajów świata, położonych w odległości tysięcy kilometrów od granic państwowych USA. Rząd USA usiłuje usprawiedliwić fakt istnienia amerykańskich baz wojskowych na terytorium innych narodów zjednoczonych zgodą rządów tych państw. Pomija się przy tym oczywiście takie problemy, jak gospodarcza i polityczna zależność od Stanów Zjednoczonych szeregu krajów, na których terytorium znajdują się bazy wojskowe, jak również problem celów i zadań, jakie Stany Zjednoczone łączą z utworzeniem takich baz wojskowych.

Przedstawiciele ZSRR już niejednokrotnie m. in. na Generalnym Zgromadzeniu ONZ w 1946 roku wskazywali na niedopuszczalność utrzymywania baz wojskowych przez pewne państwa na terytorium innych państw — członków ONZ. Fakt istnienia takich baz jak również obecność wojsk cudzoziemskich na terytoriach narodów zjednoczonych nie da się usprawiedliwić po zakończeniu wojny i po rozgromieniu państw nieprzyjacielskich oraz po utworzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W związku z tym warto przypomnieć fakt istnienia baz wojskowych USA również na terytorium państw graniczących ze Związkiem Radzieckim. Obecny stan rzeczy, w jakim niektóre państwa, zwłaszcza zaś Stany Zjednoczone, posiadają liczne bazy wojskowe na terytorium innych członków ONZ, nie da się pogodzić z podstawowymi zasadami tej organizacji oraz przyczynia się do wzmożenia niepewności i nie pokoju na arenie międzynarodowej.

Zagadnienia międzynarodowej wymiany handlowej

Stosunki handlowe Związku Radzieckiego z innymi krajami stale się rozwijają i to na normalnych, wzajemnie korzystnych warunkach handlowych. Nie można tego natomiast powiedzieć o radziecko-amerykańskich stosunkach handlowych, **gdyż rząd USA narusza porozumienie radziecko-amerykańskie, praktykując dyskryminację wobec ZSRR.**

Widoczne jest z tego na kim ciąży odpowiedzialność za wytwor[illegible] w tej dziedzinie sytuację nie[illegible].

Co się zaś tyczy międzynarodowych konferencji handlowych [w] Genewie i w Hawanie, na które powołuje się Departament St[anu], to — jak wiadomo — **nie dały [illegible] żadnych pożytecznych wyników, wywołując jednocześnie liczne na[illegible] na niedopuszczalną presję [illegible] USA [illegible]**

Pomoc dla krajów zniszczonych wojną

W swej deklaracji [illegible] a pomoc[illegible] przez wojnę, wskazuje on na to, jakoby Stany Zjednoczone okazywały pomoc innym krajom i to na szeroką skalę, również za pośrednictwem ONZ. Podobne oświadczenie nie odpowiada jednak rzeczywistości. T. [illegible] pomoc, jakiej udzielają Stany Zjednoczone niektórym krajom, ma miejsce nie za pośrednictwem ONZ, lecz w jednostronnym trybie, a Organizacja Narodów Zjednoczonych jest przy tym ignorowana. Co więcej — istniejąca dawniej UNRRA, której działalność była oparta na zasadach międzynarodowych i która przychodziła ze znaczną pomocą krajom zniszczonym wojną, została zlikwidowana z inicjatywy Stanów Zjednoczonych, wobec tego, że rząd Stanów Zjednoczonych wręcz odmówił udziału w tej organizacji.

Warto również wspomnieć o tym, że rząd Stanów Zjednoczonych odrzucił w swoim czasie propozycję, złożoną przez delegację ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa podczas omawiania problemu greckiego, przewidującą, że okazywana Grecji pomoc powinna być rozdzielana jedynie w interesie narodu greckiego [illegible] specjalnej Komisji Rady Bezpieczeństwa.

Propozycja ta, podobnie jak [illegible] inne propozycje ZSRR ażeby pomóc poszczególnym państwom wywołała przeciwdziałanie ze strony kół kierowniczych USA, które wykorzystały pomoc udzielaną przez nie innym krajom dla uzyskania korzyści politycznych i innych jakkolwiek Organizacja Narodów Zjednoczonych uznała to za niedopuszczalne.

Obrona wolności demokratycznych

Nadmiernie ważne pro[illegible] obrony demokracji i zabezpieczenia wolności demokratycznych we wszystkich krajach Departa[ment] Stanu sprowadził do drugorzędnej kwestii. Komisji Praw Człowieka, Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ jakkolwiek komisja ta nie uzyskała w swej pracy żadnego sukcesu.

Tymczasem koła rządowe USA wykazują obecnie troskę nie o to, by bronić demokracji i wolności obywatelskich, lecz o to, by utrzymywać i instalować reżimy reakcyjne, antydemokratyczne i faszystowskie w innych krajach. (Grecja, Hiszpania, Iran). Koła te są tak bardzo zajęte wykonaniem tej niewdzięcznej misji, że nie mają naturalnie czasu na to, by bronić demokracji i wolności obywatelskich.

Związek Radziecki nalegał i nalega na to, by demokracja i wolności obywatelskie cieszyły się obroną we wszystkich krajach.

Ze wszystkiego, cośmy wyżej powiedzieli wynika, na kogo spada odpowiedzialność za obecny stan stosunków radziecko-amerykańskich. Departament Stanu twierdzi, że uzgodnione decyzje są niemożliwe wobec nieustępliwości rządu radzieckiego. Fakty przeczą jednak twier[illegible] Departamentu Stanu. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że za rządów Roosevelta najtrudniejsze zagadnienia międzynarodowe były rozstrzygane przez USA, ZSRR i Wielką Brytanię zgodnie i jednomyślnie. Było to wówczas możliwe dlatego, że wykonywano lojalnie zasadnicze decyzje konferencji teherańskiej i jałtańskiej, a decyzje praktyczne spraw konkretnych zapadały na podstawie tych decyzji zasadniczych i w ich wykonaniu.

Co zmieniło się od tego czasu? Zmieniło się stanowisko rządu USA. Chodzi o to, że rząd USA nie liczy się z decyzjami tych konferencji i decyzje te systematycznie narusza. Narusza on zresztą nie tylko decyzje konferencji teherańskiej i jałtańskiej, lecz nawet decyzje konferencji poczdamskiej, przyjęte z udziałem prezydenta Trumana: przez niego podpisane. Nie wspominamy już o wypadkach naruszania lub ignorowania przez rząd USA Karty i zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych ani też o wypadkach ignorowania przezeń samej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jest rzeczą zrozumiałą, że takie stanowisko rządu USA nie może sprzyjać postępowi w sprawach międzynarodowych".

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Odkupienie Izraela

New York Herald Tribune

„Każdy, kto interesował się wielkimi nazwiskami i wielkimi czynami hebrajskiej historii musi odczuwać dramatyczność apelu rządu żydowskiego, wezwanie „do walki o urzeczywistnienie marzenia całych pokoleń — marzenia o wyzwoleniu Izraela". Historia Izraela splotła się nierozłącznie z historią naszej cywilizacji. Przez dzieje wielu narodów przewija się tragedia starego, rozproszonego narodu.

Dziś historia ta osiągnęła nagle swój punkt kulminacyjny w związku z proklamacją republiki izraelskiej, kolebki narodu żydowskiego. Ten punkt kulminacyjny ma w sobie elementy tragedii, którymi są terror wojenny i wojenne chmury nad Palestyną, oraz bezsilność i załamywanie rąk mocarstw, które mogły nie dopuścić do kryzysu. Jednakże chwile obecne są również punktem kulminacyjnym poświęcenia i odwagi garstki ludzi, którzy proklamując swe państwo w Tel Avivie zjednali sobie respekt świata.

Żydzi w Palestynie zbudowali państwo. Kancelarie dyplomatyczne [illegible] nie a gentlemani z Lake Success debatować do woli, Liga Arabska może planować, ale niezłomna moc „marzenia pokoleń" stworzyła rząd, armię i kazała kwitnąć pustyni. Nie można przejść do porządku dziennego nad tymi osiągnięciami. Nie można ich naginać do jakiegoś idealnego rozwiązania problemu palestyńskiego istnieją, jako wynik niezmordowanej pracy, odwagi i desperacji tych, którzy poznali tortury Hitlera i jako dążenie wielu, którzy szukali dawnego celu.

Papierowe uznanie Izraela to jeszcze nie wszystko, jeżeli się chce przed historią i w[illegible] stwem wykazać współudział w odkupieniu nie[illegible]

Porty palestyńskie zaminowane

LONDYN. — Jak donoszą z Kairu flota egipska zakończyła operacje, mające na celu minowanie palestyńskich wód terytorialnych. Rząd egipski ogłosił komunikat, że żegluga u wybrzeży Palestyny jest związana z poważnym niebezpieczeń[stwem].

Przyśpieszamy wykonanie planu

W okresie przygotowawczym do uroczystości 1 majowych została ogłoszona odezwa załóg pracowniczych szeregu zakładów przemysłowych, w której rzucono hasło przedterminowego wykonania planu produkcyjnego w bieżącym roku. Zespolone siły klasy robotniczej, która znajduje się już na ostatnim i bliskim etapie na drodze do jedności organicznej, podejmują wspólnie dzieło przyśpieszenia prac produkcyjnych na wszystkich odcinkach aby w ten sposób zwiększyć udział świata pracy w ogólnym dorobku i stworzyć dodatkowe możliwości w procesie odbudowy. Dla uczczenia pamięci pierwszego współzawodnika pracy w Polsce ruch ten nazwano imieniem Pstrowskiego.

Nie wiele czasu upłynęło od chwili rzucenia hasła przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, a stwierdzić już można, że znalazło ono przychylny oddźwięk w masach pracujących. Odbywają się zebrania załóg pracowniczych, konferencje rad zakładowych, narady gospodarcze, na których przeprowadzane są obrady związane z aktualnym tematem dla ustalenia skie są możliwości danego zakładu, których wykorzystanie umożliwiłoby wcześniejsze wykonanie planu. Na zebraniach załóg pracowniczych zapadają konkretne zobowiązania, ustala się ścisłe terminy, w których tegoroczny plan będzie wykonany.

Akcja ta objęła już nasze kopalnie i huty, zakłady przemysłu chemicznego oraz innych przemysłów. Przez masy robotnicze została ona przyjęta w sposób, który wykazuje ich pełną dojrzałość obywatelską, należytą troskę o szybką odbudowę produkcji przemysłowej i zaspokojenie potrzeb gospodarczych kraju oraz świadomość, że to jest najprostsza i najkrótsza droga do podniesienia stopy życiowej świata pracy. W akcji tej biorą udział członkowie obydwu partii robotniczych jak również bezpartyjni.

Przedterminowe wykonanie tegorocznego planu w przemyśle polskim wymaga mobilizacji wszystkich sił, skoordynowania wszystkich środków, które stoją do naszej dyspozycji. W przeprowadzonej akcji znalazły dla siebie miejsce wszystkie formy współzawodnictwa [illegible] wszelkie wysiłki oszczędnościowe oraz wszystkie pomysły zmierzające do usprawnienia pracy, podniesienia jej wydajności i ulepszenia dotychczasowej organizacji.

Przyjęte zobowiązania przez całą załogę muszą być wykonane przez wszystkich z pełną świadomością, że zaniedbania — nawet chwilowe — na niektórych odcinkach może spowodować przekreślenie sukcesów [illegible] Cały zakład produkcyjny, cały zespół pracowniczy, kierownictwo techniczne i administracyjne, dozór techniczny i aparat bezpieczeństwa pracy, wszyscy pracownicy fizyczni i umysłowi — wszyscy w sumie winni stanowić harmonijny zespół, zmierzający w jednym kierunku, według wytyczonego programu do ustalonego celu. Wszystko dla przedterminowego wykonania [illegible] przedterminowo wykonany — oto naczelne zadanie!

Jesteśmy przekonani, że podjęta akcja w niedługim czasie obejmie coraz szersze kręgi pracownicze, coraz większa ilość zakładów produkcyjnych, że rozszerzy się ona na wszystkie gałęzie przemysłu w Polsce.

Jeśli postawimy sobie pytanie, czy nasz aparat wytwórczy jest już w pełni wykorzystany — to musimy na nie — niestety — odpowiedzieć, że jeszcze nie. We wszystkich dziedzinach i na wszystkich odcinkach ciągle jeszcze istnieją zaniedbania i niedopatrzenia, które powodują, że uzyskiwane wyniki nie odpowiadają w pełni naszym możliwościom. Wciąż mamy do czynienia z przejawami złej organizacji, niedostatecznej umiejętności kierownictwa i [illegible] wykonawczego.

Nadmierna ilość opuszczanych dniówek roboczych jest w niektórych zakładach przyczyną poważnych zaburzeń w procesach produkcyjnych, brak należytej dyscypliny pracy nie jednokrotnie powoduje poważne trudności.

Podjęta akcja przedterminowego wykonania planu wymaga zbiorowego wysiłku całych zespołów. W przeprowadzeniu jej nie wystarczy zwracanie uwagi tylko na jeden odcinek pracy, nie wystarczy tylko dbałość o wniesienie odpowiedniego wysokiego wkładu osobistego. Tutaj muszą być bezlitośnie obnażone wszystkie braki, wytknięte dotychczas popełnione błędy, uwidocznione wszystkie zaniedbania. Już podjęte zespołowo uchwały i te które zostaną dopiero podjęte są zobowiązaniem, które wspólnie przez wszystkich muszą być wykonane dla wspólnego dobra, w imię ogólnych interesów Polski Ludowej oraz własnego interesu każdego z pracowników.

Ten okres pracy winien być wykorzystany dla ulepszenia naszych metod produkcji i usprawnienia działalności administracyjnej, dla podniesienia dyscypliny pracy i udoskonalenia środków bezpieczeństwa pracy. Żadnemu z pracowników nie wolno przejść obojętnie obok zauważonych niedociągnięć w imię współnej odpowiedzialności oraz w imię własnego interesu.

Akcja przedterminowego wykonania planu realizowana być musi nie tylko na odcinku produkcji. Nie uniknę najlepiej opracowane programy, na nic się zdadzą wysiłki zatrudnionych przy warsztatach pracy zmarnowany zostanie zapał załóg pracowniczych i podcięta ich energia, jeśli na czas, w odpowiedniej ilości i należytej jakości nie zostaną dostarczone narzędzia pracy i materiały pomocnicze. Centrale zaopatrzenia materiałowego stają tym samym również przed wielkim zadaniem. W olbrzymim stopniu od nich będzie zależało, czy załogi produkcyjne będą mogły wykonać swoje obowiązki.

W zespole zadań nie mniejsza rola przypada również wszystkim centralom zbytu, wszystkim komórkom handlowym, których zadaniem jest należyte rozprowadzanie wyprodukowanych towarów. Towar nie odbierany w porę z zakładów produkcyjnych musi wpłynąć hamująco na tempo ich pracy. Nie zabrany z jednych, nie może być na czas dostarczony do innych, gdzie właśnie może być niezbędny dla dalszej intensyfikacji produkcji. Nie rzucony w porę na rynek odbiera sens gospodarczy produkcyjnym wysiłkom robotników, techników i inżynierów nie pozwala społeczeństwu odczuć w pełni dobrodziejstwa wzmożonego wysiłku i podwyższonego [illegible] pracy w naszych zakładach przemysłowych, a niejednokrotnie [illegible] się ujemnie na skali pokrycia potrzeb robotnika, który daje swój podwójny wysiłek.

Akcja przedterminowego wykonania planu podjęta dobrowolnie przez polską klasę robotniczą, wypływająca z jej szczerego patriotyzmu, może odegrać olbrzymią rolę. Przyśpiesza wzrost masy towarowej w kraju oraz zwiększa nasze zdolności eksportowe. Dzięki niej będziemy mogli w pełniejszej skali pokryć nasze własne potrzeby. Jak również zwiększyć tempo projektowanych inwestycji, a na tej drodze leżą właśnie cele, do których zmierzamy: rozbudowa gospodarcza naszego kraju i podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

SEK.

MIMOCHODEM

Klęska czy sukces gen. Franco

Reżym gen. Franco, mimo ciążącego na nim oficjalnego wyklęcia ze strony ONZ, nie zamierza ustąpić. Trwają podobno poufne pertraktacje między nim a wysłannikami Stanów Zjednoczonych co do zmiany obecnej formy rządów w Hiszpanii, ale nic nie zapowiada, aby na tej drodze mogły nastąpić jakieś przesunięcia w układzie wewnętrznych stosunków w Hiszpanii. Gen. Franco, aczkolwiek ogłosił Hiszpanię monarchią, nie jest jednak skłonny nawet na tego rodzaju „zdemokratyzowanie" Hiszpanii, aby samemu ustąpić miejsca królowi. Departament Stanu uważałby za dostateczne ustępstwo ze strony gen. Franco, gdyby on sam pozostał „tylko" naczelnym wodzem armii hiszpańskiej i ministrem spraw wojskowych, ustępując formalne pierwszeństwo don Juanowi, który zostałby obwołany królem.

Gen. Franco wierzy uparcie, że jednak niczego nie poświęcając i z niczego nie rezygnując, może jednak zostać pożądanym i cenionym wspólpartnerem zachodniej Europy. Trudności gospodarcze, które nieustannie stoją przed jego reżymem i mogłyby rzeczywiście spowodować jego ustąpienie, z winy państw anglosaskich nie są przeciwko niemu należycie wykorzystane.

Niemniej jednak ta okoliczność może nasunąć gen. Franco poważne obawy i dlatego stara się on odpowiednio zabezpieczyć. Ostatnio został zawarty traktat handlowy między Hiszpanią a Argentyną, na którego podstawie Hiszpania będzie importowała zboże, mięso oraz inne artykuły żywnościowe na sumę ponad 22 miliony funtów szterlingów rocznie. Zubożona gospodarka gen. Franco Hiszpania nie ma sposobu, aby eksportem własnych towarów pokryć ten import z Argentyny, ale zostanie to załatwione drogą odpowiednich kombinacji kredytowych. Ponadto Hiszpania będzie budowała dla Argentyny sprzęt maszynowy oraz okręty i lokomotywy.

Przy tej okazji Argentyna próbuje się wyzwolić nie tylko od zależności przemysłowej państw anglosaskich przez rozbudowę „swego własnego" przemysłu na terenie Hiszpanii, ale usiłuje uzyskać w międzynarodowych stosunkach handlowych bardziej samodzielną pozycję. Hiszpania oddaje do jej dyspozycji jeden ze swoich portów, w którym rząd argentyński wybuduje chłodnie dla konserwowania mięsa oraz magazyny zbożowe.

Niewątpliwie Hiszpania przy tych rozwiązaniach może „zaawansować" na kolonię argentyńską, niemniej jednak będzie to umocnieniem reżymu gen. Franco. Argentyna, umacniając swoją [illegible] stosunku do Stanów Zjednoczonych, robiąc doskonały interes gospodarczy, równocześnie jednak daje wyraz swym sympatiom faszystowskim, o których wiemy od dawna i uważnie „panowanie" ostatniego „wodza" w Europie.

Faszyzmy otwarte i ukryte wiążą [illegible] sobą, udzielając sobie wzajem poparcia.

Między przyjaciółmi...

[illegible] sowym środkiem mordu jest od dłuższego czasu przedmiotem pertraktacji międzynarodowych na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Dla ścisłości należało by powiedzieć raczej, że była, gdyż ostatnio Stany Zjednoczone spowodowały zerwanie obrad odpowiedniej komisji, usiłując przerzucić odpowiedzialność na Związek Radziecki za brak pozytywnych wyników w ślimaczących się tych obradach.

Jaką jednak w tej właśnie materii prowadzą politykę Stany Zjednoczone wskazuje wiadomość podana przez londyński „Daily Express", który donosi, że USA zerwały układ brytyjsko-amerykański, przewidujący wymianę informacji na temat badań atomowych. Według informacji „Daily Expressu" ponad to żaden obserwator angielski nie asystował przy ostatnich próbach broni atomowej na atolu Eniwetok, a rząd brytyjski nie przewiduje zakomunikowania mu rezultatów tych doświadczeń przez władze amerykańskie.

Zagadnienie broni atomowej jest ściśle związane ze wszystkimi rozmowami na temat utrzymania pokoju światowego. H. Wallace w głośnym swym liście do premiera Stalina proponował wykluczyć bombę atomową ze środków walki. Na tym samym stanowisku stoi rząd radziecki, domagając się natychmiastowego zniszczenia zapasów tych bomb, jak również wprowadzenia kontroli międzynarodowej nad wykorzystaniem energii atomowej.

Departament Stanu usiłuje przerzucić odpowiedzialność za niedojście do porozumienia w tych sprawach na Związek Radziecki. Wiadomość podana przez pismo londyńskie wyraźnie wskazuje jaką jest właściwa postawa Stanów Zjednoczonych nawet w stosunku do Wielkiej Brytanii, z którą przecież zajmują jednolity front w sprawach atomowych [illegible] dzieckiego, [illegible] tych układów. Imperializm amerykański zazdrośnie strzeże swoich „tajemnic" wojskowych, chociaż już od dłuższego czasu wiemy, że tajemnicami być one przestały.

Woli łamać układy, aniżeli porozumiewać się nawet z „najbliższymi". Tak wygląda [illegible] na świecie [illegible] i p. [illegible]

Pod wonne dla SN w motywach wyroku sądowego

„Narrodowi" podżegacze do zamachu stanu

byli z tradycji wrogami ustroju demokratycznego

W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, że Stronnictwo Narodowe od chwili zorganizowania się, to znaczy od lat osiemdziesiątych ub. stulecia, występowało w interesie kapitalistów polskich, popierając politykę porozumienia z kapitalistami [illegible]skimi na szkodę mas pracujących Polski. Zarówno kapitaliści polscy jak i rosyjscy, widzieli najgroźniejszego konkurenta w kapitalizmie niemieckim. Stąd polityka Stronnictwa Narodowego przybrała w owym czasie charakter antyniemiecki.

Po pierwszej wojnie światowej, która zakończyła się upadkiem kapitalizmu rosyjskiego, Stronnictwo Narodowe przybrało kierunek antyradziecki i w ogóle antydemokratyczny. Objawiło się to najjaskrawiej w wielu krwawych ekscesach bojówek endeckich, które wzorowały się w tego rodzaju wystąpieniach [illegible] metodach hitlerowskich.

SN zgrupowało w owym czasie [illegible] swych szeregach elementy skrajnie [illegible] Podstawą politycznej działalności SN była walka o zachowanie [illegible] pitalistyczno - obszarniczego ustroju [illegible] w kraju poprzez utrzymywanie [illegible] ludowych w ciemnocie i zacofaniu, rozbijanie i tłumienie wszelkich ruchów postępowych oraz przez faszyzację życia Narodu Polskiego. [illegible] wojny w 1939 r. SN zachowało mniej lub więcej tolerancyjną postawę wobec okupanta, pielęgnując jednocześnie swe wrogie nastawienie wobec ZSRR. Podobnie wrogi stosunek wykazało SN [illegible] sunku do polskich organizacji demokratycznych. Świadczy o tym zorganizowanie tzw. „wywiadu antykomunistycznego", rozprzestrzenianie antydemokratycznej propagandy, a nawet czynne wystąpienie przeciw działaczom demokratycznym.

Po roku 1943 SN wypowiedziało [illegible] zdecydowaną walkę zarówno Związkowi Radzieckiemu jak i demokra[illegible] polskim. Jako podstawę swej polityki SN przyjęło zasadę nieprzeszkadzania Niemcom w walce na froncie wschodnim i zgodnie ze swymi dążeniami do sfaszyzowania życia polskiego, cały swój wysiłek organizacyjny zwróciło w kierunku zwalczania podziemnego ruchu demokratycznego.

W drugim okresie okupacji SN było tolerowane przez Niemców", a antyniemieckie nastawienie Stronnictwa było jedynie „teoretyczne".

[illegible] wyzwoleniu, SN wszystkie [illegible] siły wytężyło w kierunku obalenia przemocą demokratycznego ustroju Państwa Polskiego. Starając się doprowadzić do wewnętrznego osłabienia Państwa za pomocą swych placówek politycznych i wojskowych, prowadziło szkalującą i prowokacyjną propagandę antyrządową, organizowało dezercję z szeregów Wojska Polskiego oraz [illegible] straży Państwa, gromadząc broń i tworząc bandy, które mordowały żołnierzy WP, sprzymierzonej Armii Radzieckiej, przedstawicieli władz państwowych i działaczy demokratycznych. Organa SN prowadziły również wywiad wojskowy, polityczny i gospodarczy.

Łączność SN z władzami centralnymi Stronnictwa, przebywającymi w Londynie oraz „z rządem londyńskim", była utrzymywana za pomocą kurierów i radiostacji nadawczo - odbiorczej. W końcu roku 1945 emisariusz SN z Londynu, a jednocześnie przedstawiciel „rządu londyńskiego" (Sójka) dokonał w myśl instrukcji zagranicznych reorganizacji władz naczelnych SN w kraju oraz zorganizował szereg tzw. „delegatur", które miały stać się ekspozyturami „rządu", a jednocześnie ośrodkami wywiadu i antyrząd[illegible]

Półoficjalny przedstawiciel [illegible] (Marszewski) wydelegowany został do tzw. Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Podziemnych, który składał się z członków nielegalnych organizacji WIN, WRN i SN. Organizacje te zrzeszyły się w celu wspólnego dążenia do obalenia przemocą ustroju demokratycznego Polski. Przedstaw SN utrzymywał również kontakty z ambasadorami obcych mocarstw i brał udział [illegible] przygotowaniu prowokacyjnego memoriału do ONZ, w którym domagano się interwencji zbrojnej obcych mocarstw.

W roku 1945 tzw. „komitet legalizacyjny SN" podjął starania o legalizację Stronnictwa. Jak wykazał przewód sądowy legalizacja ta miała być jedynie fikcją, gdyż zamie[illegible] ujawnić tylko tych członków Stronnictwa, którzy śledzeni byli przez władze bezpieczeństwa. Spodziewano się, że po ewentualnej legalizacji, reszta członków SN pozo[illegible] podziemiu i kierować będzie „legalnym organem".

Komitet legalizacyjny inspirowany był przez tzw. „ośrodek" mikołajczykowski. „Ośrodek" miał za zadanie wpływać na politykę organizacji podziemnych w duchu proanglosaskim. Inspirowany przez Mikołajczyka „ośrodek" utrzymywał kontakty z ambasadorami mocarstw obcych. Prezydium SN, w skład które go wchodzili oskarżeni, było organizacją, która ponosi odpowiedzialność za akcję zmierzającą do obalenia ustroju przy pomocy organizacji wojskowych NZW, NOW i PAS. Zamierzenia swe prezydium starało się realizować również przez KPOP oraz żądało [illegible] cel interwencji.

Oskarżeni — jako członkowie prezydium — okazali się winnymi podżegania do zamachu stanu.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

ADAM PRÓCHNIK

DZIAŁACZ, HISTORYK I PISARZ

22 maja minęło sześć lat od śmierci Adama Próchnika. Postać tego wybitnego działacza socjalistycznego sprzed wojny i przywódcy podziemnej Organizacji Socjalistów Polskich (późniejszej RPPS) weszła do historii. Nie tylko jako postać działacza politycznego, który w ruchu socjalistycznym był jednym z czołowych reprezentantów idei jednolitego frontu, czemu dawał nie jednokrotnie wyraz w swoich artykułach w „Dzienniku Popularnym" i w „Lewym Torze", ale również jako wybitnego historyka opracowującego dzieje polskiego ruchu niepodległościowego i socjalistycznego, jako działacza oświatowego i wreszcie jako doskonałego publicysty i pisarza. Tak rozległe dziedziny zainteresowań i działalności oraz wyniki pracy w tych dziedzinach sprawiły, że nazwisko Próchnika będzie wymieniane w naszej historii na wielu jej kartach.

Działalność polityczną zaczął Próchnik już jako uczeń gimnazjalny we Lwowie, biorąc udział w pracach socjalistycznej organizacji młodzieżowej „Promień". Studiując na Uniwersytecie Lwowskim historię rozszerza swoją działalność i już wówczas zwraca uwagę na niebezpieczeństwo piłsudczyzny w ruchu robotniczym. Po dwu latach studiów zostaje w związku z wybuchem wojny powołany do armii austriackiej. Jego prace konspiracyjne powodują pod koniec wojny aresztowanie, lecz upadek Austrii przynosi mu wolność. Po wojnie Adam Próchnik pracuje jako nauczyciel w gimnazjum piotrkowskim, biorąc również czynny udział w życiu społecznym i politycznym. W roku 1928 zostaje posłem na sejm. W okresie przed drugą wojną światową Próchnik był już jednym z najbardziej znanych działaczy socjalistycznych, reprezentujących lewicę PPS. Równocześnie od 1932 roku rozwija w Warszawie [illegible] na polu prac oświatowych, spółdzielczych i samorządowych. Nie zarzuca jednak pracy naukowej. W dalszym ciągu studiuje historię [illegible] chów robotniczych w Polsce, [illegible] członkiem Instytutu Badań Najnowszej Historii; redaguje „Kronikę Ruchu Rewolucyjnego". We wrześniu 1939 r. bierze udział w obronie Warszawy. Po kapitulacji rozpoczyna działalność konspiracyjną, gromadząc wokół siebie wypróbowanych towarzyszy wspólnie z którymi już w listopadzie 1939 r. wydaje pismo podziemne reprezentujące myśl konkretnego postępowania rewolucyjną drogą zjednoczonej klasy robotniczej. Jego wysiłki zdążają właśnie do zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego i zespolenia sił dla budowy jedności prowadzącej do zwycięstwa socjalizmu. W drugą rocznicę wybuchu wojny tworzy organizację Polskich Socjalistów i [illegible] jej przewodniczącym. W tym okresie krzewi podjętą przez gen. Sikorskiego myśl porozumienia politycznego ze Związkiem Radzieckim.

Wyczerpany intensywną pracą nie mając możliwości zatroszczenia się o swoje zdrowie umiera na serce 22 maja 1942 r. w swoim mieszkaniu w Warszawie, na Żoliborzu. Pochowany został na cmentarzu ewangelickim w Warszawie.

Tow. Cyrankiewicz powiedział o Adamie Próchniku, że był on „symbolem prężności ideologicznej socjalizmu polskiego i symbolem jego zwycięskiej myśli".

[illegible] prężność ideologiczna bije ze wszystkich artykułów Próchnika drukowanych w prasie socjalistycznej przed wojną i w czasie wojny w pismach podziemnych. Tę samą myśl bezkompromisowej realizacji rewolucyjnego socjalizmu znajdujemy w jego książkach, w których Próchnik jest nie tylko historykiem i pisarzem, ale i nauczycielem socjalizmu. Takie jego prace jak „Demokracja Kościuszkowska" i „Idee i ludzie" to książki, których nie powinno braknąć w żadnej bibliotece nie tylko wybitnych działaczy politycznych, ale każdego, kto interesuje się historią postępu, historią ruchów niepodległościowych i robotniczych [illegible] w Polsce.

Całokształt działalności Adama Próchnika to praca dla Polski socjalistycznej, taka jaką dzisiaj buduje [illegible].

Adam Próchnik był jednym z tych, których wkład w przygotowanie [illegible] do spełnienia zadań dziś przed [illegible] stojących — jest największy.

Ryszard Bukowski

Jak powstała muzyka

Jak powstała muzyka? Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Wiadomo [illegible] nasze, dotyczące początków naszej kultury, opierają się po większej części na wykopaliskach i pozostałościach historycznych oraz na analogiach, jakie wysnuwamy z życia dzisiejszych ludów dzikich. Istnieją trzy zasadnicze teorie, dotyczące powstania muzyki. Jedna z nich (Spencer) wyprowadza muzykę ze słowa. Twierdzi, że człowiek w stanie większego podniecenia przechodzi z dźwięków mówionych do śpiewanych. Muzyka więc, w tym zrozumieniu, jest spotęgowaną uczuciem mową. Teoria druga wyprowadza muzykę z instynktu naśladowczego. Darwin twierdzi, że ludy pierwotne polując na ptactwo i zwierzynę, naśladowali głosy tych stworzeń — dla zwabienia ich w zastawione sidła. Strofy śpiewane przez ptaki w niektórych okolicach ziemi są niemal identyczne z pierwszymi strofami melodycznymi ludów pierwotnych (dzisiaj: dzikich). Trzecia teoria (Bucher) wyprowadza muzykę z rytmu (ruchu uporządkowanego). Wszystko cokolwiek istnieje na świecie począwszy od zjawisk samego życia — a kończąc na zjawiskach falowych (światło, barwa, elektryczność, głos itp.) — mają swoje źródło w zjawisku ruchu. Każda z tych teorii ma wiele słuszności — ale też każda z nich nie wyjaśnia postawionego pytania w całej rozciągłości.

Niezbitym faktem jest to, że muzyka, jakaby ona nie była, w początkach swoich nie była w dzisiejszym zrozumieniu sztuką. Nie miała ona celu przeżycia artystycznego samego dla siebie. Była natomiast ściśle związana z potrzebami życia materialnego. Służyła więc nawoływaniu się, ułatwiała rytm pracy, wzywała do boju, ewentualnie służyła bogom. Nawet ta ostatnia rola muzyki — podobnie jak i wierzenia ludów pierwotnych, była muzyką na wskroś intensywną. Dopiero kultury starożytności, a przede wszystkim Grecja — wprowadzała ideę p i ę k n a — a wraz z tą ideą muzyka i inne sztuki [illegible] na właściwym gruncie. Platon wpisuje muzyce właściwości wychowawcze i umoralniające. Muzyka i muzycy stają w hierarchii społecznej na najwyższym miejscu. Powstają hymny na cześć Apollina, widowiska na cześć boga Djonizosa (dytyramby). Te ostatnie, ze względu na połączenie tańca, kostiumów, instrumentów i gry scenicznej — [illegible] żane być mogą za początek dramatu [illegible].

[illegible] kich swoich przejawach ulega całkowicie schematyzmowi kościelnemu. Muzyka świecka oficjalnie nie istnieje. Jedynym rodzajem uprawianej muzyki jest muzyka kościelna. Rodzaj tej muzyki tak pod względem melodycznym jak i formalnym ustalany był przez synody. Stąd powstała jednolita forma i jednolita melodyka śpiewów kościelnych. Pierwsze opracowania muzyki kościelnej dokonał św. Ambroży, a następnie zasadniczej reformy w tej dziedzinie podjął się papież Grzegorz Wielki, od imienia którego wyprowadza się tzw. śpiew g r e g o r i a ń s k i. Śpiew gregoriański do dzisiejszego dnia jest w użyciu i stanowi najwierniejszy obraz muzyki wczesnego średniowiecza. Wiek X, a z nim Wyprawy Krzyżowe, wprowadziły do muzyki europejskiej nowe czynniki, które ożywiają dotychczasową melodykę. Obok muzyki ściśle kościelnej powstaje muzyka ś w i e c k a, uprawiana przez rycerstwo i wędrujących śpiewaków, kuglarzy, studentów. W zależności od kraju nazywano ich wagabundami, rybałtami, trubadurami, minstrelami i t. p. Muzyka świecka rozwija się na gruncie e p i k i i l i r y k i dworskiej o charakterze miłosnym. Kościół zwalczał początkowo ten samorzutny wybuch świeczczyzny. Nierzadkie były wypadki publicznej ekskomuniki wędrujących muzykantów. Równolegle z ich muzyką rozwija się muzyka instrumentalna — [illegible] większość strof śpiewanych było przy akompaniamencie jednego wzgl. kilku instrumentów. W tym okresie powstają tzw. vilanelle, wczesne madrygały oraz „Chanson", pieśni włoskie c a n z o n y oraz wiele form pokrewnych.

c. d. n.

[illegible]

KONIEC RONDEKA

Rzucone w czasie wczorajszej konfrontacji [illegible] Bureckiego: „Znaj[illegible]" zapadły głęboko w duszę Rondeka, jeśli ten zdrajca i prowokator posiadał w ogóle duszę. Burecki był jego piątą ofiarą, za którą otrzymał specjalną premię. Z pewnym niepokojem szedł wczoraj na konfrontację, by w gabinecie samego Meytlitza, zajmującego się osobiście śledztwem, przedstawić w obecności Bureckiego jego działalność podziemną. Nie lubił pokazywać twarzy swoim ofiarom, nawet, gdy miał pewność, że w kilka godzin później zostaną zgładzone ze świata. A ten Burecki to była szczwana sztuka i miał diabelne szczęście. Mógł licho wie jakim sposobem wyjrzeć swoją zemstę nawet zza [illegible].

Teraz jednak Rondek był już spokojniejszy. Przed pół godziną Mey[illegible] esesmanów do więzienia z poleceniem ostatecznego zlikwidowania Bureckiego. Niczego z niego nie mogli do tej pory wydobyć i nie było na to najmniejszych widoków. Meytlitz postanowił z nim skończyć tym bardziej, że sam się obawiał, czy jednego dnia nie dowie się nagle o ucieczce Bureckiego. Po ostatniej historii tego rodzaju w sąsiednim mieście, był ostrożny. Wolał szybko likwidować aresztowanych. O to jego władze przełożone nie miały nigdy pretensji, więc tym chętniej przychylił się do namów Rondeka, który chciał za wszelką cenę zmniejszyć swoje obawy, że tym razem może zostać zdemaskowany. Burecki mógł jakimś sposobem zawiadomić chłopców o zdradzie Rondeka, a wtedy los jego był by przesądzony. Dla zdrajców kara była jedna.

Dzisiejszy cały dzień Rondek [illegible] dził u swojej przyjaciółki i dopiero wieczorem odwiedził Meytlitza przemykając się jak zwykle pod murem, by nikt go nie ujrzał wchodzącego do budynku gestapo.

Wracając wstąpił do knajpy Reczyka, gdzie zastał „Mądrego". Zapytał go, czy są jakieś nowe wiadomości o losie Bureckiego i udając przygnębienie ze straty tak doskonałego bojowca ich organizacji, wystąpił z planem odbicia Bureckiego. „Mądry" pochwycił tę myśl i umówił się z Rondekiem, że wpadnie do niego za godzinę, by po naradzeniu się z innymi omówić szczegóły planu.

Rondek mało nie pękł z wewnętrznego śmiechu, widząc jakim jest obdarzany zaufaniem.

Teraz właśnie, przypomniawszy sobie rozmowę z „Mądrym" wybuchnął głośnym śmiechem. Ale zaraz uspokoił się i skrzywił w bolesnym skurczu twarz. Znowu serce. Od czasu gdy pracował dla Niemców często miewał dolegliwości sercowe.

Odmierzył kilka kropel lekarstwa wypił je i położył się na tapczanie.

Spojrzał na zegarek. Była ósma. Esesmani wysłani do więzienia pewnie przeprowadzali teraz ostatnie przesłuchanie Bureckiego, po którym w jego aktach zostanie umieszczona notatka „zmarł nagle na serce". A może już się z nim załatwili.

Daj Boże — pomyślał Rondek — który zawsze był bardzo pobożny.

A może — przeraził się nagle — ten diabeł w ostatniej chwili postanowił mówić i sprawa może się przewlec. Zaczną się nowe przesłuchiwania, nowe konfrontacje i Burecki może powiadomić chłopców kto go wsypał. Wtedy koniec ze [illegible].

E. chyba nie — uspakajał się — Skoro Meytlitz kazał zlikwidować, to już go zlikwidują.

Zaczął przeglądać leżący na biurku numer „die Woche".

„Mądry" z jeszcze dwoma chłopcami przyszli wcześniej niż się go spodziewał.

Przywitał ich z udanym podnieceniem.

— No jak się zapatrujecie na plan odbicia Bureckiego? Ostatnie kilka dni po jego aresztowaniu szukałem na własną rękę sposobów skontaktowania się z nim.

Dowiedziałem się tyle, że jest w tutejszym więzieniu. Musimy się zastanowić jak go wydobyć.

„Mądry" wyjął z kieszeni jakiś list.

— Czekaj no, może to są nowe wiadomości o nim. Właśnie kiedyśmy wchodzili tutaj, spotkaliśmy przed drzwiamy jakiegoś jegomościa z tym listem do ciebie. Może to w tej sprawie. Podał list Rondekowi.

Rondek rozerwał kopertę i rzuciwszy wzrokiem na nagłówek opadł ciężko na krzesło, chwytając [illegible].

— Wyrok — wymamrotał spoglądając na stojącego przed nim z pistoletem w dłoni „Mądrego".

— Tak. Wyrok, kanalio!

— Ja jestem niewinny. To jakaś pomyłka.

— A kto sypał Bureckiego na przesłuchaniu u Meytlitza. To także pomyłka? — rąbał „Mądry". Jego dwaj towarzysze przetrząsali już pokój.

— To nieprawda — jęczał Rondek. — Skąd o tym wiecie? Burecki już nie żyje... urwał nagle, spostrzegłszy, że sam się zdradził.

— Nie wiem, czy on nie żyje, ale to wiem, że ty za chwilę nie będziesz żył.

Pod oknem rozległ się szum motoru.

„Mądry" skoczył ku drzwiom i otworzył je. Do pokoju wpadli... trzej esesmani. Za nimi jakiś cywil w nasuniętym na oczy kapeluszu.

— Hilfe! Polnische banditen wollen mich erschiessen! — wrzasnął na widok esesmanów Rondek.

— Stul pysk — odpowiedział jeden z nich najczystszą polszczyzną. — Panie poruczniku meldował „Mądremu" — wszystko w porządku, ale załatwiajmy tu szybko, bo mogą się spostrzec, żeśmy wykradli Bureckiego.

— Zdążymy — mruknął mężczyzna w nasuniętym kapeluszu.

— Burecki — jęknął Rondek.

— Tak. Burecki. Widzę, że jesteś trochę zdziwiony moim widokiem. Ponieważ ty byłeś taki rozmowny u Meytlitza, więc i ja ci chciałem coś nie coś powiedzieć. Kiedy się spotkasz na drugim świecie z Meytlitzem zdradź mu tajemnicę mikrofonu umieszczonego w jego pokoju. Dzięki temu mikrofonowi zainstalowanemu tuż przed moim aresztowaniem, „Mądry", jak widzisz wiele wiedział i mógł wiele zdziałać. Osobiście chciałem ci podziękować za skłonienie Meytlitza do wydania rozkazu zlikwidowania [illegible] dzisiejszego wieczoru. Nasi chłopcy — wskazał na rzekomych [illegible] — od trzech dni czekali [illegible] taką okazję, która by im pozwoliła zluzować w wieczornym mroku [illegible] do mnie gestapowców. Dzisiaj im się to udało, a papiery [illegible] mieli przy sobie znakomicie ułatwiły całą sprawę. No i co ty na to? Wadą Bureckiego była jego gadatliwość. Teraz kilkudniowe milczenie w czasie śledztwa wynagradzał sobie rozmową z Rondekiem.

„Mądry" niecierpliwił się.

— Daj już spokój z tym gadaniem. Nie mamy czasu. Mogą zorientować się w więzieniu, że coś było nie w porządku z wyprowadzeniem ciebie, albo znajdą jeszcze tamtych trzech, których załatwiliśmy systemem bezszmerowym.

— Ale chyba bólu im nie zadaliście — zaniepokoił się Burecki z taką troską w głosie, że gdyby go [illegible] uwierzyliby w nią. — No to dobrze, w żadnym wypadku nie chciałbym również zadać bólu naszemu kochanemu Rondekowi. Rondek masz patefon? Zagramy ci coś na pożegnanie i nawet nie poczujesz.

Rondek strzeżony przez dwu „esesowców" zwisał dosłownie z krzesła. Z ust ciekła mu ślina, oczy patrzyły nieprzytomnie, z gardła wydobywał się jakiś stłumiony charkot.

— Nie ma patefonu. No to trudno, odjedziesz bez muzyki. Wstań — głos Bureckiego stwardniał nagle — odczytam wyrok.

Wszyscy wstali. Rondeka podtrzymywano pod łokcie.

„W imieniu Rzeczpospolitej Polskiej" — czytał skandując słowa B[illegible].

Nagle Rondek poczerwieniał straszliwie, rzucił się do przodu, chwycił za serce i nim zdążył upaść na kolana błagając o łaskę, runął na [illegible].

Burecki pochylił się nad nim i przyłożył ucho do serca leżącego.

— Zapomniałem, że od pewnego czasu cierpiał na serce. Niepotrzebnie go denerwowaliśmy — stwierdził z powagą, przyszpilając kartkę z wyrokiem na pie[illegible] martwego [illegible].

Od Redakcji

Hal. J. Sosnowiec — Niestety „Śmierć górnika" posiada pewne wady, które obniżają wartość opowiadania (brak bardziej żywego i zwartego toku akcji, refleksje szygara Tambora przez swoją rozwlekłość i szkolne sformułowanie nie osiągają zamierzonego celu — wydają się sztuczne). Niemniej przeto chętnie byśmy powitali jakieś opowiadanie bardziej treściwe i staranniej opracowane literacko. Może nadeślecie?

H. St. Kędzierzyn — Wasz wiersz otrzymaliśmy zbyt późno, by mógł być umieszczony na 1 maja. Niezależnie od tego wartość wiersza bardzo mała, aczkolwiek przebłyski zdolności są widoczne.

Wystrzegajcie się takich „wsadzanych" dla rymu słów jak „wraz", „wiew" itp. Poza tym — uwagi jak w poprzedniej odpowiedzi. — Nie [illegible] ze się „chaszysz", lecz „haszysz".

Dla dobra kraju i robotnika

Blisko połowa załóg hutniczych

bierze udział we współzawodnictwie pracy

Swego czasu pisaliśmy o utworze niu komisji współzawodnictwa pracy w przemyśle hutniczym, pod przewodnictwem tow. Romana Zuchowicza, pełniącego jednocześnie funkcję wiceprzewodniczącego zarządu głównego CZZM, którego członkami są robotnicy zatrudnieni w hutnictwie.

Ruch współzawodnictwa w hutnictwie nie przybrał jeszcze tych rozmiarów jak np. w przemyśle węglowym, który był przecież kolebką akcji zmierzające do zwiększenia wydajności w produkcji na drodze szlachetnej rywalizacji między robotnikami

Dziś już jednak współzawodnictwo w przemyśle hutniczym objęło bardzo ważny procent załóg, które nie tylko współzawodniczą w dziedzinie zwiększenia wydajności, ostatnio bowiem szereg hut przystąpiło do współzawodnictwa im. Wincentego Pstrowskiego, mającego na celu przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych.

Współzawodnictwo zostało nadto wybitnie rozszerzone przez podpisanie układu między zjednoczeniami hutniczymi hajduckim i gliwickim.

Chcąc zasięgnąć informacji o dotychczasowych osiągnięciach hutników w dziedzinie współzawodnictwa, zwróciliśmy się do tow. Żuchowicza o udzielenie wyjaśnień na interesujące nas tematy.

Przede wszystkim — stwierdza nasz rozmówca — zasadnicze znaczenie dla akcji współzawodnictwa ma kwestia ustalenia norm wydajności. Wadliwe bowiem normy stwarzają możliwości do łatwego ich przekroczenia, co w praktyce nie daje tych korzyści, jakie przynieść winno współzawodnictwo.

Na ten problem — podkreśla dalej tow. Żuchowicz — należy zwrócić baczną uwagę i usuwać niedociągnięcia przy korygowaniu norm w umowie zbiorowej lub wprowadzaniu do niej protokołów dodatkowych. Normy mogą być korygowane pod warunkiem nie obniżania zarobków dotychczasowych, a nawet podwyższania tym, którzy pracowali na normach usprawnionych.

Ta rzecz wymaga jednak dyskusji zainteresowanych czynników, a więc przedstawicieli robotników i kierownictwa przemysłu

Hutnictwo — może się poszczycić zarówno organizacją, jak i rozwojem współzawodnictwa pracy, które może wolniej jak gdzie indziej ale gruntownie przemyślane i opracowane — rozszerza się coraz bardziej.

Ostatnio opracowana druga instrukcja zakończyła ostatecznie formy organizacyjne współzawodnictwa pracy, a utworzenie komisji i referatów złożonych z techników i inżynierów obok czynnika społecznego związków zawodowych i partii politycznych przyczyniły się do skrystalizowania form tego ruchu w hutnictwie.



Tow. ROMAN ZUCHOWICZ
wiceprzewodniczący zarządu
głównego CZZM

Jeżeli chodzi o wymowę liczb, to w hutnictwie żelaznym na ogólną ilość 83.538 pracowników na dzień 1. 4. 1948 roku brało udział we współzawodnictwie 33.298 robotników, co stanowi 40 proc. obu załóg

We współzawodnictwie indywidualnym zaś bierze udział w tym okresie 2.798 robotników, w zespołowym 30.500 a w międzybranżowym 11 380.

W poszczególnych zjednoczeniach procentowy udział załóg w akcji współzawodnictwa pracy kształtował się w okresie kwietnia br. następująco:

Zjednoczenie Gliwickie — 55 proc ogółu załogi, Hajduckie — 41 proc. Dąbrowskie — 40 proc. Stalowa Wola — 5 proc., Huta Ostrowiec — 13 proc., huta „Małapanew" — 5 proc. i Łabędy — 1 proc.

Na podkreślenie zasługuje nadto udział wszystkich pracowników huty „Szczecin" we współzawodnictwie. Dalsze przodujące miejsca pod tym względem zajmują huty. „Andrzej", w której 71 proc. pracowników uczestniczy we współzawodnictwie, huta „Kościuszko" — 68 procent, huta „Pokój" — 62, huta „Batory" — 62 proc. i huta „Renard"— 60 proc.

W indywidualnym współzawodnictwie przoduje huta „Baildon" — 701 pracowników wyprzedzając hutę „Bobrek", w której 649 pracowników bierze udział w szlachetnej rywalizacji.

Wprowadzony ostatnio protokół dodatkowy do układu zbiorowego spowoduje wciągnięcie do współzawodnictwa pracowników zakładów przetwórczych, pracujących na normach kalkulacyjnych, dla których ustalono bazy i progresje.

Komisja współzawodnictwa pracy — stwierdza w zakończeniu tow Żuchowicz — projektuje również rozszerzenie współzawodnictwa na pracowników warsztatów reperacyjnych, remontowych i pracowników biurowych, tak aby i oni mogli poprawić swój byt przez wzmaganie wydajności i zrealizować plany produkcyjne.

Z akcją współzawodnictwa wiąże się bezpośrednio zagadnienie obniżenia kosztów produkcji przez planową oszczędność nie tylko w warsztatach ale i w dziale administracji. Energia elektryczna, węgiel, woda, materiały piśmienne, i wiele innych artykułów przy odpowiednim planowaniu ich zużycia, dadzą niższe koszty administracyjne.

Do usprawnienia produkcji przyczyniają się także poważne drobne na pozór ulepszenia, wynalazczość robotników i urzędników. I szkolenie nowych kadr.

Człowiek pracy jest najważniejszym elementem produkcji i dlatego też rozwijając akcję współzawodnictwa, trzeba człowieka otoczyć specjalną opieką, zapewniając mu bezpieczne i w miarę możliwości jak najzdrowsze warunki pracy.

Niemniej ważna jest przy współzawodnictwie dyscyplina i sumienność w wykonaniu nałożonych na każdego pracownika obowiązków zawodowych.

Wszystkie podane wyżej warunki powinny być objęte układami o współzawodnictwie, a wypełnianie ich da robotnikom większą ilość punktów, które przecież są właściwym miernikiem przodownictwa, a nie tylko samo przekroczenie normy.

Hutnicy zdają sobie sprawę z tego że przez podnoszenie wydajności pracy polepszając swój byt, dając jednocześnie państwu realne korzyści i wzmacniając jego potencjał gospodarczy.

O tym stanowisku hutników świadczy najlepiej zwiększająca się z każdym dniem liczba robotników, biorących udział we współzawodnictwie w poszczególnych hutach.

Jeżeli chodzi o Centralny Związek Zawodowy Metalowców to zagadnieniem współzawodnictwa pracy obejmuje on wszystkich członków, a więc oprócz hutników także i pracowników fabryk metalowych oraz zakładów przemysłu energetycznego. O rozwoju i osiągnięciach robotników tych branż przemysłowych napiszemy innym razem

Elle

Pamiętaj o WARSZAWIE!

Punktualność w pracy milionów ludzi

hasłem akcji propagandowej PPS i PPR w dn. 7-12 czerwca

ŁÓDŹ — W sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury w Łodzi odbyła się 22 b. m. wielka narada aktywu gospodarczego członków PPR i PPS z terenu Łodzi i województwa

Narada poświęcona była omówieniu roli planowania w życiu państwa ludowego, wykonania planów gospodarczych i objęcia planami wszystkich sektorów życia gospodarczego kraju.

Poważne miejsce w obradach zajęła również sprawa punktualności w pracy. Wokół tego zagadnienia przeprowadzona zostanie w dniach od 7 — 12 czerwca b.r. wielka akcja propagandowa, w której udział wezmą przede wszystkim aktywy obu partii robotniczych.

Referaty omawiające wszechstronnie zagadnienia związane z planowaniem i pogłębianiem planowania gospodarczego w Polsce omówili: Przedstawiciel KC PPR ob. Jędrychowski oraz w imieniu CKW PPS tow wiceminister Jastrzębski Po omówieniu samej istoty planowania obaj mówcy, jak i licznie biorący udział w dyskusji stwierdzili, że plan gospodarczy, aby mógł być wykonany musi posiadać elementy społeczne i klasowe, których podstawę stanowi jednolity front klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Plan stawia wielkie zadania do wykonania milionom ludzi. Klasowe założenie planu polega na tym, że przewiduje on nie tylko podniesienie ogólne dochodu społecznego, ale przede wszystkim przewiduje podniesienie stopy życiowej klasy robotniczej.

Planowanie systemu gospodarczego dla całego kraju musi być jedno Plan konsumpcji i plan wytwórczy muszą pozostawać w ścisłej zależności i w takim stosunku, który zapewnia najwyższe wykonanie planu w obu dziedzinach. W gospodarce planowej musi istnieć objaw przekroczenia planu i do jak najwyższego przekroczenia tego planu musimy dążyć.

W plan gospodarczy wciągnięta jest również wieś, której zapewniono dzięki wykonaniu planu przemysłowego, dostawę odpowiednich ilości nawozów sztucznych, artykułów przemysłowych i tp.

W konsekwencji zwiększymy nasz eksport, a konkurować będziemy z zagranicą nie kosztem niskiej stopy życiowe naszej klasy pracującej, lecz przez realizację planu postępu technicznego i racjonalną gospodarkę finansowo-surowcową. W dyskusji zgromadzeni stwierdzili, że prawo do udziału w dochodzie społecznym musi być propocjonalne do pracy włożonej w uzyskaniu tego dochodu społecznego.

Na zakończenie narady uchwalono rezolucję w myśl której należy przeprowadzić pełną mobilizację, wokół zadań związanych z wykonaniem planu trzyletniego, pogłębić zasady planowania, rozszerzyć ruch przodownictwa pracy i ruch wielowarsztatowców. Zwalczać w zdecydowany sposób podziemie gospodarcze, dążące do załamania planów wytwórczych.

EMIL ZOOR 25)

Sukces dr Gordona

„Najzupełniej. Zna mnie pan chyba na tyle, żeby wiedzieć, że jeśli coś mówię, to poważnie."

„No tak ale..."

„Ale co?"

„Ale nie rozumiem, jak po tych zarzutach może pan wysuwać taką propozycję. Przecież przed chwilą niemal groził mi pan aresztowaniem." Mellerson uśmiechnął się.

„Jedno nie ma z drugim nic wspólnego. Wiem o panu bardzo wiele, może więcej, aniżeliby pan sobie tego życzył, ale poza tym niezmiernie pana cenię jako współpracownika. Brak mi w tej chwili człowieka pańskich zdolności i dlatego — mimo zasadniczej różnicy poglądów polityczno-społecznych — pragnąłbym mieć pana z powrotem w Yardzie."

„To niemożliwe" — potrząsnął głową Gordon.

„Dlaczego?"

„Czy mam być szczery?"

„Oczywiście!"

„Dlatego że nie wyobrażam sobie współpracy z panem, inspektorze Mój stosunek do ludzi różni się tak zasadniczo od zapatrywań pańskich, że..."

Rozumiem, że się pan nie może tak od razu zdecydować" — przerwał sucho nadinspektor. Niech pan wszystko dobrze rozważy i niech pan dobrze przemyśli naszą rozmowę. Jutro czekam na pana u siebie. Mam nadzieję, że dojdziemy jednak do porozumienia. Nie chciałbym w tej chwili stawiać kropki nad i. Nie zabieram panu drogiego czasu, panie Gordon i żegnam." Doktór skłonił się uprzejmie.

„Może pozwoli pan jeszcze jeden coctail?" — powiedział z uśmiechem.

„Nie, dziękuję. Na mnie już czas. Do widzenia panu."

„Do widzenia!"

Gdy drzwi za nadinspektorem Mellersonem się zamknęły, Gordon zapalił papierosa i w zamyśleniu potarł ręką czoło. Sytuacja była bezwątpienia groźna. Mellerson rzeczywiście wiedział za dużo i w każdej chwili mógł spełnić swe pogróżki. Było rzeczą zdumiewającą skąd nainspektor posiada tak świetne wiadomości, ale nie ulegało wątpliwości, że jest dobrze poinformowany. Gordon wiedział, że nie wolno mu było tego lekceważyć. Zbyt dobrze znał swego byłego zwierzchnika. Nie mógł zrozumieć, co miała oznaczać ta dziwaczna propozycja Miał jednakże wrażenie, że Mellerson chciał go w pewien sposób zaszantażować i zmusić do przyjęcia stanowiska w Scotland Yardzie. Tak czy inaczej, należało natychmiast przestrzec towarzyszy i możliwie zmylić ślady. Z tą myślą położył rękę na telefonie, ale natychmiast odłożył słuchawkę, uświadomiwszy sobie, że jego aparat musi niewątpliwie znajdować się pod obserwacją. Zaklął pod nosem i zadzwonił. Po chwili wsunął się dyskretnie do gabinetu ogromny nos Horacego.

„Pan dzwonił?"

„Tak. Sprowadź mi zaraz samochód."

„Już i tak pan się spóźnił."

„Jak to się spóźniłem?"

„Na spotkanie z miss Nelly."

„Do diabła! Zupełnie zapomniałem!" — zawołał Gordon. No trudno, wyślesz jej jutro róże. Teraz mam co innego do roboty."

Służący zniknął, doktór zaś podszedł do telefonu i próbował połączyć się z narzeczoną. Dręczyły go wyrzuty sumienia. Nie lubił być niesłowny. Aparat jednak nie odpowiadał. Widocznie nikogo nie było w domu. Gordon musiał chwilowo zrezygnować z rozmowy z Nelly. Wyobrażał sobie, że jutrzejszy dzień nie będzie należał do najmilszych. To trudno, nie mógł przecież wyrzucić Mellersona i powiedzieć, że musi jechać na dancing. Kobiety jednak nie rozumieją tych spraw. Należało więc przygotować się na przykrą scenę. Doktor Gordon nerwowymi krokami przemierzał pokój, starając się zebrać rozproszone myśli. Wszedł Horacy, oznajmiając, że samochód czeka przed domem. Gordon pośpiesznie włożył płaszcz i wyszedł. Znalazłwszy się na ulicy, rozejrzał się bacznie dokoła i wsiadł do auta. Ponury szofer w milczeniu zapuścił motor. Gdy zajechali na Queen Street, doktór wysiadł przed jakąś restauracją i wszedł do wnętrza. Pomimo zdenerwowania zamówił spokojnie kawę i bezmyślnie począł przeglądać gazetę, udając człowieka pochłoniętego lekturą. Po upływie pół godziny zapłacił i wyszedł.

Szara, dość smutna kamienica nie odznaczała się niczym specjalnym. Gordon minął szybko bramę i postawszy chwilę, pobiegł na drugie piętro. Stara, siwa kobieta otworzyła mu drzwi.

„Jestem doktór Gordon. Wzywano mnie tutaj do pacjenta" — powiedział głośno. Starowina skinęła głową i zniknęła natychmiast za szklanymi drzwiami. Po chwili pojawiła się znowu, zapraszając doktora do wnętrza.

W dużym, bardzo skromnie umeblowanym pokoju siedział za biurkiem zarzuconym [illegible] wysoki, niemłody już mężczyzna o suchej twarzy ascety i dużych, myślących oczach. Silnie zarysowana dolna szczęka znamionowała niezłomną wolę. Na dźwięk otwieranych drzwi człowiek pogrążony w pracy podniósł głowę i spojrzał na Gordona. „Siadajcie" — rzekł, wskazując krzesło. „Cóż was sprowadza do mnie o tej porze?"

Na „Święto Morza"

[illegible] (s) — W związku z [illegible] „Świętem Morza" odbyło się zebranie Komitetu Obywatelskiego, który przygotowuje tegoroczny obchód w Krakowie.

Zebranie zagaił tow. J. [illegible]ski, a następnie przewodniczący Ligi Morskiej w Krakowie ob. Michalski omówił projekt tegorocznego obchodu.

Głównym punktem obchodu będą jak zwykle tradycyjne „wianki" na Wiśle pod Wawelem. Impreza odbędzie się 19 lub 20 czerwca.

Na program „Wianków" złożą się barwne obrazy na galarach, defilada udekorowanych łodzi, koncerty orkiestr, ognie sztuczne. Bilety rozprowadzone zostaną przez OKZZ dla świata pracy i przez szkoły dla młodzieży szkolnej w cenie 20 i 25 zł. Przy kasach cena biletu wynosić będzie 80, 150 i 200 zł. na trybunach.

W ramach obchodu przewidziany jest festyn ludowy i imprezy artystyczne na stadionie sportowym.

Kłopoty i troski Sławkowa

OLKUSZ (JK). Jedną z najmniejszych gmin w powiecie olkuskim pod względem obszaru i ludności jest gmina Sławków. Pod względem obszaru leśnego jest jedną z najbogatszych posiadając około 1.315 ha lasu wysokopiennego i karłowatego. W czasie okupacji Niemcy wytrzebili las w 20 procentach. Po zakończeniu wojny zalesiono około 100 ha.

Mimo tak pozornego bogactwa, zarząd gminy boryka się z trudnościami finansowymi.

A jednak przy poparciu czynników państwowych i zainteresowaniu, gmina Sławków mogła by się stać jedną z najbogatszych w powiecie, mogła by się doczekać dalszego uprzemysłowienia. Na własnych terenach w okolicy stacji, gmina ma ogromne bogactwa pierwszorzędnej gliny czerwonej. Warstwa jej sięga bardzo głęboko na przestrzeni kilkunastu ha. Urząd Wojewódzki w Krakowie (Wydział Odbudowy) zwracał się już w swoim czasie do zarządu gminy o szczegóły co do jakości gliny i przypuszczalne zapasy w ziemi.

W Sławkowie w pobliżu stacji powinien stanąć duży zakład ceramiczny o produkcji kilkunastu milionów cegły rocznie. Zarząd gminy odda na eksploatację część swoich terenów bezpłatnie.

Dorobek komunikacyjny woj. krakowskiego

KRAKÓW (Ził). — Pod przewodnictwem wicewojewody tow. Przybysza odbyła się w Wydziale Komunikacyjnym wojewódzkiej konferencja prasowa, z udziałem naczelników zainteresowanych instytucji, na której omówiono zagadnienia komunikacji w województwie krakowskim.

KOMUNIKACJA WODNA

Referat na temat stosunków hy[illegible] wodnej wygłosił kierownik oddziału Państw. Inst. Hydrologiczno-Meteorologicznego inż. Kajetanowicz, podkreślając, że dotychczasowa rabunkowa gospodarka lasami i niewłaściwe regulacje rzek spowodowały, iż [illegible] stan wody jest w chwili obecnej zły i groźny. Z jednej strony za[illegible] powodzie, z drugiej przez długie okresy stan wody w rzekach jest tak niski, iż mowy być [illegible] jakiejkolwiek planowej gospodarce w zakresie komunikacji wodnej.

A woda jest niezmiernie potrzebna. Dla przemysłu, elektryfikacji i wreszcie jako ważny i tani czynnik komunikacyjny.

[illegible] rzeczy uległ poprawie należy przede wszystkim odbudować lasy a równocześnie tworzyć zbiorniki retencyjne w postaci zapór wodnych. Na terenie woj. krakowskiego istnieją w tej chwili dwa takie zbiorniki retencyjne, a to zapory w Rożnowie i Porąbce. Trzecia zapora w Czchowie jest już na ukończeniu.

Plan odnośnie budowy zbiorników retencyjnych w dorzeczu górnej Wisły omówił szczegółowo dyrektor dróg wodnych inż. Bielański. W przyszłości projektowana jest budowa następujących zapór: w Goczałkowicach na Małej Wiśle o pojemności 150 mil. m. sześc. (r. 1949), w Dynowie na Sanie (pojemność 600 [illegible]c.), w Popowie k. Zawichostu na Wiśle, na Rabie w [illegible] na Dunajcu w Jasowsku. Ta ostatnia zapora, jak przewiduje projekt, pomieści aż 930 mil. m sześc. wody. Plan budowy zapór realizowany będzie oczywiście stopniowo i przewidywany jest na okres kilkuletni.

DROGI KOŁOWE

Sprawę dróg na obszarze wielkiego Krakowa zreferował naczelnik wydziału drogowego Zarządu Miejskiego Chmaj, kładąc szczególny na[illegible] przebudowę układu dróg wylotowych z miasta. W tej chwili istnieją trzy takie drogi państwowe: na zachód w kierunku na Katowice, na południe do Zakopanego i z Krakowa do Wieliczki. W roku przyszłym ukończona zostanie budowa drogi obwodowej, co znacznie uprości układ szos wylotowych.

[illegible] chodzi o obszar samego miasta, to najwięcej trudności sprawiają obszary przyłączone, przede wszystkim ze względu na brak kanalizacji, co uniemożliwia budowę odpowiednich nawierzchni. Na tym odcinku przewidywana jest budowa [illegible] przy ul. Kamiennej, na skrzyżowaniu drogi z torem kolejowym, uporządkowanie ul. Grzegórzeckiej na razie do fabryki Zieleniewskiego, a w dalszym etapie do Kobierzyna, uporządkowanie ulicy ks. Józefa biegnącej wzdłuż Wisły. Ulica Mogilska i Skawińska otrzymają asfaltowe nawierzchnie.

Jeżeli idzie o drogi na terenie województwa krakowskiego, to nowy [illegible] dróg zatwierdzony już został przez WRN i prace iść będą [illegible] tym planem. W roku bieżącym wykona się około 40 km kołowych nawierzchni 7-metrowych. M. in. powstaną nowe drogi wojewódzkie Olkusz — Kraków oraz Mszana Dolna — Kamienica. Poza tym cały szereg dróg powiatowych [illegible] Podkarpaciu zostanie uporządko[illegible].

Ściśle z tym wiąże się zagadnienie mostów. W roku 1949 przeprowadzone zostaną prace przy budowie mostu Dębnickiego na terenie samego Krakowa, a na terenie województwa powstaną mosty w Zglowiącach na Dunajcu na trasie Kraków — Przemyśl i w Zatorze na Skawie.

DROGI POWIETRZNE

Kwestię dróg lotniczych zreferował kierownik oddziału lotnictwa insp. Podolski. Kraków dotychczas jeszcze nie ma lotniska komunikacyjnego. Ostatnio specjalna komisja wybrała już miejsce pod przyszłe lotnisko pasażerskie i sprawa ta w najbliższym czasie ulegnie rozwiązaniu. Również w [illegible] zabezpieczono miejsce pod lądowisko dla samolotów komunikacyjnych.

Na części lotniska Pastewnik powstaje pierwsze lotnisko sportowo-turystyczne. W Bodzowie, Libiążu, Balicach, Tęgoborzu, Łososiu zawiera się umowy dzierżawne pod przyszłe lotniska szkolno-turystyczne. W Balicach instytut zootechniczny odstąpił pałac, w którym stworzono internat dla 80 pilotów, salę spadochronową i wszelkie urządzenia, potrzebne w szkolnictwie lotniczym. W województwie krakowskim mamy w tej chwili kilka wzorowych szkół, 2 szkoły ślizgowe w Bodzowie i Libiążu, szkołę żaglową w Tęgoborzu, ośrodek ćwiczebny szybownictwa w Balicach.

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po wysłuchaniu referatów, szczególny nacisk położono na usprawnienie komunikacji na trasie Kraków — Myślenice — Zakopane.

Surowy wyrok za łapówki

KRAKÓW (s) — Wojskowy Sąd Rejonowy skazał Wacława Mleczkę za pobranie podczas urzędowania łapówek i zatajenie działalności poamnestyjnej trzech przestępców politycznych, na 10 lat więzienia.

—o—

Kraków w oczekiwaniu Jouveta

Publiczność krakowska, której umiłowanie teatru i znawstwo sztuki scenicznej jest ogólnie dobrze znane, zareagowała niezwykle żywo na pierwszą wieść o występach paryskiego teatru Louis Jouveta. Teatr im. J. Słowackiego, gdzie odbędą się występy zespołu francuskiego, zasypywany jest pytaniami o daty występów, oraz o terminie rozpoczęcia przedsprzedaży biletów. Objawy te są wymownym dowodem, jak wysoko cenią sobie nasi miłośnicy teatru sztukę dramatyczną Francji i jaką popularnością cieszy się jeden z największych współczesnych aktorów Louis Jouvet, którego dotąd mogliśmy podziwiać jedynie w jego kreacjach filmowych. Z artystów towarzyszących mu, na czoło wybija się młodziutka gwiazda teatru i ekranu francuskiego — Dominique Blanchar, o której rewelacyjnym talencie i sukcesach scenicznych donosiła już w b. roku prasa polska. Powszechna znajomość Moliera w naszym społeczeństwie, pozwoli oglądać bez szczególnych trudności „Szkołę żon" nawet tym, którzy niezupełnie panują nad językiem francuskim.

Występy zespołu Louis Jouveta odbędą się w dniach 29, 30 i 31 maja.

Rezultaty widoczne dla każdego

Cyfry produkcji, rejestrowane przez CUP i ogłaszane w prasie, stanowią dla niejednego mowę niezupełnie zrozumiałą. Natomiast przekonywującymi są te przejawy życia gospodarczego, które szary obywatel odczuć może „na własnej skórze". Trzeba więc notować spostrzeżenia, które poczynili ostatnio ludzie pracujący na odcinku wymiany gospodarczej i organizujący tę wymianę w duchu gospodarki planowej i w jej ramach. Są to nasi spółdzielcy, którzy związani są bezpośrednio z jednej strony z masami konsumującymi, z drugiej zaś — z produkującymi gospodarstwami rol[illegible].

I tak, oddział krakowski Centrali Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, obniżył 18. 4. i 1. 5. zgodnie z zarządzeniem Komisji Cennikowej cenę masła deserowego w detalu ze zł 600 na 580, a później [illegible] mógł przy zastosowaniu interwencji na rynku krakowskim [illegible] przeszło 80.000 kg masła rozprowadzonego w kwietniu i maju, doprowadzić do obniżki ceny rynkowej do tegoż poziomu. Wzrost ogólnych obrotów masłem przy ustalaniu [illegible]ny masła osełkowego na zł 440 [illegible] detalu, jest niewątpliwym dowodem poprawy na rynku nabiałowym. Zawdzięczamy ją odbudowie pogłowia [illegible]rów i należytemu zaopatrzeniu ro[illegible]ików w pasze tak treściwe jak i objętościowe. Tu już widzimy zwiększenie szans wystarczalności budże[illegible] domowego człowieka [illegible] gdyż nabiał i tłuszcz [illegible] poważną pozycję.

Podobnie, pomyślne wyniki pracy spółdzielczości możemy zanotować na odcinku jajczarskim. Podniesie[illegible] interwencją jajami tzw. poeksportowymi w okresie letnim, [illegible] raz konserwowanie jaj w wapnie dla interwencji zimowej co pozwoliło na opanowanie tego rynku. Wahania cen jaj zostały zredukowane do zwyżek względnie zniżek występujących zależnie od wielkości okresowej nieśności kur. I tak np. w ostatniej dekadzie maja mamy do czynienia z nieco mocniejszą tendencją [illegible] tle okresowego osłabienia produkcyjności, nie należy jednak już liczyć się z nadmiernym podrożeniem czy trudnością nabycia jaj, co miewało miejsce w latach poprzednich.

Znanym już powszechnie jest fakt, iż oddział krakowski przedsiębiorstwa państwowo - spółdzielczego „Polskie Zakłady Zbożowe" zdołał w naszym zbożowo deficytowym województwie, przez odpowiednie gospodarowanie ilościami postawionymi mu do dyspozycji z partii importowanych (głównie ze Zw. Radzieckiego) oraz skupionymi na miejscowym rynku — tak uporządkować obrót zbożowo - mączny na naszym terenie, iż potrzeby są zawsze bieżąco pokrywane, a magazyny PZZ dysponują takimi rezerwami, iż wszelkie próby spekulacji musiały by być w zarodku zdławione. Jest to znów ogromny postęp w stosunku choćby do roku ubiegłego, gdy to jeszcze zdarzały się okresy braku chleba na rynku i występowały zwyżki cen, nie zawsze łatwe do opanowania.

O ziemniakach wystarczy powiedzieć, że zarówno ostatni sezon jesienny jak i wiosenny upłynął pod znakiem przewyżki podaży nad popytem. Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samop. Chłopska" mogła dokonywać skupów na terenie województwa krakowskiego w ilościach zapotrzebowanych, przy czym [illegible] końcu sezonu cena zniżkowała [illegible]wet wydatnie poniżej wyznaczonej ceny zł 725 za 100 kg w hurcie. Stosunki te wynikają oczywiście z podniesienia produkcji ziemniaków.

Wymieniona Centrala Rolnicza, która jest dostawcą spółdzielni „Samopomoc Chłopska" nie tylko w zakresie [illegible] (z maszynami rolniczymi, nawozami sztucznymi i materjałami budowlanymi na czele) lecz i w dziedzinie artykułów wewnętrznego rynku rolniczego jak nasiona i pasze — stwierdza ogromną poprawę na tym ostatnim odcinku. Ceny pasz objętościowych tj. słomy i siana prasowanego (których krakowski oddział CRS dostarczył w ciągu zimy znaczne ilości usuwając niedobór paszowy województwa), zniżkowały o 40 proc. w stosunku do jesieni. W nasionach zaś mogła Centrala całkowicie pokryć zapotrzebowanie (w dużej części z własnych plantacji), tak iż to ostatnie powojenne niedomaganie rolnictwa jakim był brak nasion, zostało przez odbudowę krajowej produkcji ostatecznie usunięte. Równa się to dalszemu zwiększeniu widoków na osiągnięcie w niedługim czasie samowystarczalności żywnościowej!

Wreszcie Centrala Spółdzielni Spożywców stwierdza, iż liczba tzw. deficytowych artykułów gospodarstwa domowego, w dalszym ciągu spadła. I tak np. produkcja mydła, dzięki dostatkowi podstawowego surowca jakim jest tłuszcz, zrównała się z zapotrzebowaniem. Wiadomo, zaś, że nasycenie rynku danym towarem oznacza zahamowanie zwyżki jego ceny i zapowiedź tendencji zniżkowej.

Tych kilka informacyj, zaczerpniętych nie „u góry" lecz bezpośrednio tam gdzie odbywa się obrót gospodarczy, dowodzi, że przypuszczenia niedowiarków, obawiających się jakobyśmy mieli nie dać sobie rady bez pomocy gospodarczej „zachodu" są zupełnie błędne. Przeciwnie! Konieczność, która zmusza nas iść o własnych siłach, jest najlepszą dźwignią gospodarczego rozwoju, a ustrój demokratyczny stwarza po temu warunki, jakich przed tym nigdy Polska nie miała. (t)

Wiadomości z Olkusza

Inspekcja straży pożarnych

OLKUSZ (JK). W tych dniach powiatowy komendant pożarnictwa powiatu olkuskiego ob. Kukulski, przeprowadził inspekcję w ochotniczych strażach pożarnych w Przegini, Jeżmanowicach, Szklarach, Łazach i Wielmoży. Inspekcja miała na celu stwierdzenie sprawności straży.

Najlepszą sprawność wykazała straż w Łazach, która w ciągu 5 minut po alarmie była gotowa do wyjazdu do „pożaru". Najgorzej wypadło w Wielmoży, gdzie straż mogła wyjechać do akcji dopiero po 22 minutach. W Szklarach [illegible] nie dostarczono wcale koni.

Poza tym inspekcja stwierdziła wadliwą konstrukcję kominów zwłaszcza w Sułoszowie. Winę za taki stan ponosi wójt, który nie interesuje się komisją przeciwpożarową. W domu nr. 162 pali się w piecu bez komina. Kominiarz w Sułoszowie, Czesław Goraj, który w pierwszym rzędzie powinien dbać o dobry stan kominów sam ma tylko połowę komina, a resztę uzupełnia rura, [illegible] że spowodować bardzo łatwo pożar.

2000 książek zakupiły spółdzielnie

RZESZÓW (jk). — [illegible]niowy Związku Rewizyjnego Spółdzielni zapoczątkował akcję tworzenia bibliotek fachowych w spółdzielniach okręgu rzeszowskiego. W tym celu opracował i rozesłał spółdzielniom wykaz wydanych książek i podręczników z zakresu spółdzielczości, ekonomii, handlu, księgowości, planowania i zagadnień społecznych.

W okresie roku spółdzielnie zakupiły prawie 2.000 książek, uzupełniając swoje biblioteki literaturą fachową, względnie w wielu wypadkach tworząc zaczątki nowych bibliotek.

Wśród wydanych książek ukazał się cały szereg niezbędnych dla pracy spółdzielczej podręczników, których przestudiowanie ułatwi i u[illegible] i pracowników [illegible]. Sprzedaż [illegible] była prowadzona zarówno przez Dział Wydawnictw Związku Rewizyjnego, jak i Księgarnię Spółdzielczą „Oświata" w Rzeszowie, która obecnie akcję tę w dalszym ciągu prowadzi.

Równocześnie Dział Szkoleniowy prowadził akcję upowszechnienia czasopism spółdzielczych, a specjalnie popularnego tygodnika spółdzielczego „Spólnota", w wyniku której w ciągu ostatnich dwóch miesięcy pozyskano prawie 500 nowych prenumeratorów.

Akcja przesiedleńcza

OLKUSZ. (JK) Państw. Urząd Repatriacyjny w Olkuszu prowadzi akcję przesiedleńczą z terenu powiatu olkuskiego na tereny zachodnie. Ostatnio przesiedla się od 10 do 20 rodzin miesięcznie do województwa [illegible] szczecińskiego i gdańskiego.

Powiat olkuski o glebie przeważnie piaszczystej, ma duży procent małorolnych (1 i 2 ha). Sprawa więc wyjazdu na ziemie Zachodnie mało [illegible], względnie bezrolnych jest [illegible].

Dzień sensacji ligowych

Polonia Bytom – Tarnovia 1:0 (1:0)

TARNÓW. — W meczu ligowym bytomska Polonia niespodziewanie lecz zupełnie zasłużenie pokonała Tarnovię na jej boisku 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę zdobył już w trzeciej minucie pierwszej połowy Matias dalekim strzałem w róg. Najlepszą częścią drużyny bytomskiej była trójka ataku: Kulawik, Matias i Wiśniewski. Z Tarnovii najlepszy był Barwiński.

Widzów około 5.000.

Rymer – Wisła 7:2 (3:1)

Powyższe spotkanie piłkarskie zakończyło się niespodziewanym, choć zupełnie zasłużonym zwycięstwem drużyny rybnickiej w stosunku 7:2 (3:1). W drużynie gości na specjalne wyróżnienie zasługuje prawy pomocnik Malloch oraz bramkarz Chromik. Osławiony zespół Wisły zagrał mało ambitnie, a jedyny Cisowski był najlepszym graczem. Gra prowadzona była obustronnie ostro. Już pierwsza minuta przynosi z winy obrońcy Wisły prowadzenie dla Rymera ze strzału Dybały. W 8 min Ruda podwyższa wynik do 2:0, a następnie z powtórnego błędu Smolarka ten sam gracz zdobywa trzeciego goala dla swych barw. Honorową bramkę do przerwy dla Wisły uzyskuje w 43 min. Cisowski. W ostatnich minutach do przerwy Flanek (Wisła) nie wykorzystuje rzutu rożnego.

Po przerwie 20 min. gry przynosi znowu z winy Smolarka czwartą bramkę z dalekiego strzału, zdobytego przez Frankego. W dwie minuty później Wapiennik przyczynił się do podwyższenia wyniku przez Rudę. Za faul na zawodniku Wisły sędzia Nowakowski z Warszawy dyktuje rzut karny, którego nie wykorzystuje Cisowski. W następnej minucie Pierchała strzela szóstą bramkę, a na 3 minuty przed końcem zawodów siódmą bramkę zdobywa Dybała. W ostatniej minucie gry Kohut ustala wynik dnia 7:1.

Polonia Warszawa – AKS 1:0 (0:0)

CHORZÓW. — W spotkaniu o mistrzostwo klasy państwowej Polonia warszawska wywiozła niespodziewanie 2 punkty z terenu chorzowskiego, uzyskując szczęśliwe zwycięstwo.

Warszawianie zawdzięczają swe zwycięstwo przede wszystkim taktyce. Stosowali oni od początku systemem wzmocnionej defensywy, atakując tylko wypadami.

W pierwszej połowie gra toczyła się cały czas z lekką przewagą AKS-u.

Po przerwie już w trzeciej minucie warszawianie niespodziewanie uzyskują prowadzenie ze strzału Jaźnickiego, który otrzymał długie podanie od Wolosza i źle pokryty przez Adrzejewskiego — przedarł się solo, strzelając do siatki obok wybiegającego Mrugały.

Legia – Ruch 4:2 (2:2)

ŁKS – ZZK 3:2

Adamczyk skoczył w dal 7,29 m

WARSZAWA. — Na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozpoczęły się w dniu dzisiejszym zawody lekkoatletyczne z udziałem drużyny czechosłowackiej „Vysokoškolsky" Praga, uczestników „Obozu Przygotowań Olimpijskich" oraz zawodników Warszawy. Czesi okazali się drużyną słabą i jedyne zwycięstwa odnieśli w konkurencji pań, gdzie 200 m wygrała Bemova, a skok wzwyż Chlumska.

Z zawodników polskich doskonałą formą błysnął Adamczyk, który w skoku w dal uzyskał najlepszy powojenny wynik 7.29 m. Ponadto wygrał on bieg 110 płotki w czasie 15,4 sek. oraz był trzeci w pchnięciu kulą z wynikiem 13,84 m. Dobrą formę wykazał również Marończyk, który w skoku o tyczce osiągnął 383 cm, co jest najlepszym wynikiem po wojnie. Trzeci najlepszy rezultat powojenny uzyskał Łomowski w pchnięciu kulą 15,18 m.

Dobry wynik uzyskała sztafeta „Obozu Przygotowań Olimpijskich", która w biegu 4x100 m miała czas 43,9 sek.

Zawody przyniosły dwie niespodzianki w postaci porażki Wajsówny, która przegrała rzut dyskiem do Dobrzańskiej, oraz porażka Buhla w biegu na 400 m ze Statkiewiczem.

Wyniki techniczne poszczególnych konkurencji przedstawiają się następująco.

Bieg 110 m płotki: 1) Adamczyk (OPO) — 15.4 sek., 2) Pawlowski [illegible] — 17.0, 3) Kuźnicki (OPO) — 17.1.

Skok o tyczce: 1) Marończyk — 383 cm, 2) [illegible] — [illegible].

Bieg 100 m: 1) Kiszka (OPO) — 11.1 sek., 2) Lipski (OPO) — 11.1, 3) Trubl (Vys) — 11.5.

Bieg 400 m: 1) Statkiewicz (W) — 51.2 sek., 2) Buhl (OPO) — 51.2, 3) Grzanka (OPO) — 53.3, 4) Horacek (Vys) — 53.5.

Pchnięcie kulą: 1) Łomowski (OPO) — 15.18 m, 2) Gierutto (W) — 14.78 i pół, 3) Adamczyk (OPO) — 13.84, 4) Mudra (Vys) — 13.37.

Skok w dal: 1) Adamczyk (OPO) — 729 cm, 2) Matys (Vys) — 703, 3) Kuźnicki (OPO) — 687, 4) Pawlowski (Ł) — 677, 5) Kiszka (OPO) — 676, 6) Rinošek (Vys) — 664.

Sztafeta 4x100 m: 1) OPO — 43.9 sek., 2) „Vysokoškolsky" — 46.1, 3) Warszawa — 46.3. Zwycięska sztafeta biegła w składzie: Kiszka, Lipski, Grzanka, Buhl.

W konkurencjach kobiecych osiągnięto następujące wyniki:

Bieg 200 m: 1) Bemova (Vys) — 27,3 sek., 2) Maderówna (OPO) — 27.8, 3) Gębolisówna (OPO) — 28.0, 4) Cieślikówna (Poznań) — 28.2, 5) Słomrzewska (Łódź) — 28,4.

Rzut dyskiem: 1) Dobrzańska (OPO) — 38.28 m, 2) Wajsówna (OPO) — 37.58 m, 3) Peskówna — 34.61, 4) Zaniskova (Vys) — 33.70.

Skok w zwyż: 1) Chlumska (Vys) — 145 cm, 2) Mitan (OPO) — 141 cm, 3) Peskówna — 135 cm.

W biegu na 500 m Kielas (OPO) biegnący przeciw sztafecie 5x1000 m (Statkiewicz, Widerski, Dzwonkowski, Boniecki, Gąsowski) uzyskał czas 15:17.8 min.

Lekkoatletyczne drużynowe mistrzostwa Polski w Krakowie

KRAKÓW (C.I.) — W dniu 23 maja na stadionie Miejskim odbyły się drużynowe mistrzostwa Polski w lekkoatletyce, które były rozgrywane równocześnie w całej Polsce we wszystkich okręgach.

W Krakowie na starcie stanęło blisko 300 zawodniczek i zawodników, którzy mimo wczesnego terminu osiągnęli zadawalające wyniki.

W klasie A panów padły następujące wyniki:

110 m przez płotki: Dregiewicz (Cr) 17.5 przed Pustem (Cr) i Chojnikiem (W).

400 m Widet (Cr) 54,4 przed Puziem (Cr) i Stadnikiem (HKS). Skok w dal: Łabuz (HKS) 6,40 przed Duckiem (Cr) i Chojnikiem (W).

Tyczkę: Kramm (HKS) 2.90 przed Łąkowskim (Cr) i Chojnikiem z Wisły.

Oszczep: Słowik (Cr) 46.73 przed Płatkiem (Cr) i Łąkowskim (Cr).

1.500 m: Szymański (Cr) 4.17,4 przed Niemczykiem (HKS) i Widlem (Cr).

W biegu na 100 m zwyciężył Puzio (Cr) 11,6 przed Nowakiem (HKS) i Kuszem (W).

W kuli najlepszym okazał się Mikulec 12,57 przed Słowikiem (Cr) i Kuszem (W).

W skoku wzwyż doskonały wynik uzyskał Drenkiewicz (Cr) 176 przed Salikowiczem (Cr) i Bokusem (HKS).

W rzucie dyskiem zwyciężył Makulec (Cr) 39,02 przed Słowikiem (Cr) i Czurajem (W).

W ogólnej punktacji w klasie A panów zwyciężyła Cracovia zdobywając ogółem 16,427 pkt. przed HKS-em 15,100 i Wisłą 14,630.

Wyniki w klasie A pań były następujące:

100 m wygrała Gorakowska (HKS) 13,4 przed Legutkówną (W) i Królikowską (HKS).

Skok wzwyż pierwsze miejsce zajęła Borowiec Zofia (HKS) 135 przed Bulzanką i Grzybczykówną (obie HKS).

W kuli bezapelacyjne zwycięstwo odniosła Witkowska (W) rzutem 10,88 przed Klimkowską i Konikową (obie HKS).

Skok w dal: najlepszą okazała się Legutkówna (W) skokiem 4,48 przed Garzkowską (HKS) i Serafinówną (W).

W rzucie oszczepem trzy pierwsze miejsca zajęły zawodniczki HKS-u, a to: Klimkowska 31,55 przed Konikówną i Bulzanką.

W ogólnej klasyfikacji pań w klasie A drużynowo zwyciężyła drużyna HKS-u 546 punktami przed Wisłą 456 i Legią 138.

WYNIKI PANÓW W KLASIE B.

Na 200 m wygrał Gołąb (Cr) 25,6 przed Brodzikiem i Szillingiem.

Na 1.500 m zwycięstwo odniósł Jastrzębski z Cracovii 4,36,6 przed swoim kolegą klubowym Kowal-[illegible].

W skoku w dal pierwsze miejsce zajął Brodzik 5,61 przed Cieplikiem i Gołębiem (wszyscy z Cracovii).

W dysku najlepszym okazał się Szurał z Wisły 30,61 przed Cieplikiem (Cr) i Kubikiem (W).

W oszczepie zwyciężył Michalik (W) 38,29 przed Połomskim i Cieplikiem (obaj z Cracovii).

W ogólnej punktacji w klasie B pierwsze miejsce zajęła Cracovia, uzyskując 6,165 pkt. przed Wisłą 5,132 i Olszchoniemym 45,15.

W klasie B pań uzyskano następujące wyniki:

Na 100 m zwyciężyła Dudek (Ł) 14,8 przed Makowską (Cr) i Windak (L).

W skoku wzwyż pierwsze miejsce zajęła Kwinta (Ł) 135 przed Morcz (Cr) i Dudek (Ł).

W oszczepie najlepszą okazała się Kuźma (Ł) 27,52 przed Szufalską (Cr) i Kowalik (Ł).

W klasie B pań drużynowo pierwsze miejsce zajęła Legia, zdobywając 189 pkt. przed Cracovią 166, Wisłą 88 i Olszchoniemym 64.

Wyniki turnieju szermierczego w Bukareszcie

BUKARESZT. — 21 bm. rozpoczął się w Bukareszcie turniej szermierczy w ramach Igrzysk Bałkańsko-Europejskich w którym uczestniczą reprezentacje: Czechosłowacji, Jugosławii, Węgier, Polski i Rumunii.

W piątek odbyły się spotkania w florecie panów. Pierwsze miejsce zdobył Gerewich (Węgry) — 6 zwycięstw, 2) Palosz (Węgry) — 5 zwycięstw, 3) Tudor (Rumunia) — 5 zwycięstw, 4) Sruta (Czechosłowacja) — 5 zwycięstw. Z powodu spóźnionego przyjazdu, Polacy w florecie nie startowali.

W drugim dniu mistrzostw szermierczych, rozgrywanych w ramach Igrzysk Bałkańskich w Bukareszcie, odbyły się spotkania panów w szpadzie. Zdecydowanymi faworytami w tej konkurencji są Węgrzy Rerrich i Aczeyi, którzy prowadzą w zawodach, mając po 6 zwycięstw. Na trzecim i czwartym miejscu znajdują się Nawrocki (Polska) i Jugosłowianin Tertilak — po 3 zwycięstwa. Drugi zawodnik polski Fokt znajduje się wraz z resztą zawodników na dalszych miejscach, mając na 4 spotkania — jedno wygrane.

Szczypiórniak

Szwecja – Polska 19:4 (11:1)

Nowe władze PZHL

KRAKÓW. — Odbyło się tu walne doroczne zebranie Polskiego Związku Hokeja na Lodzie.

W zebraniu wzięli udział delegaci wszystkich okręgów z wyjątkiem Łodzi. GUKF reprezentował płk Czarnik, WUKF mgr. Jasionka. Płk. Czarnik oznajmił, że na mocy ustawy Rady Naczelnej Kultury Fizycznej PZHL zostaje przeniesiony do Warszawy. Na wniosek komisji matki nadano godność honorową członka PZHL red. Chruścińskiemu b. sekretarzowi PZHL za wybitną pracę na polu hokeja lodowego. Oznaki honorowe nadano płk. Izdebskiemu, inż. Łazarkowi, mgr. Zarzyckiemu i Terlikowskiemu.

Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz, które przedstawiają się następująco: przewodniczący dr. Kafliński, wiceprzew. Glinka, Michalik i Paczkowski, sekretarz Hirszberg, skarbnik Łabęłowicz, kapitan związkowy [illegible]

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 14 — „Owcze źródło" (przedst. szkolne) — godz. 19 — „Eugeniusz Oniegin".

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Powrót syna marnotrawnego" — godz. 19.30 — „Mąż i żona" Fredry.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19.15 — „Żabusia" Zapolskiej.

TEATR „OPERETKA" (Dom Żołnierza) — godz. 19 — „Bajadera".

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 12.30 — „Parfurka królowej Bony" (szkolne).

JANUSZ WARNECKI W „POWROCIE SYNA MARNOTRAWNEGO"

Wspaniałe widowisko R. Brandstaettera o Rembrandcie na skutek ogromnego zainteresowania publiczności krakowskiej i zamiejscowej, dzięki mistrzowskiej grze znakomitego artysty dramatycznego Janusza Warneckiego kreującego główną rolę, będzie powtórzone na dużej scenie Miejskiego Starego Teatru dziś, dnia 25 oraz 26 i 27 maja br. o godz. 19. Doskonały zespół aktorski, piękne dekoracje i stylowe kostiumy prof. Karola Frycza, muzyka Kazimierza Meyerholda dopełniają całości.

„MĄŻ I ŻONA" AL. FREDRY

Przemiła, pełna wdzięku komedia Al. Fredry „Mąż i żona" grana ponad 65 razy na małej scenie Miejskiego Starego Teatru, wznowiona po długiej przerwie została przyjęta przez publiczność krakowską entuzjastycznie, czego dowodem była wypełniona widownia. Będzie powtórzona w dniach 25, 26 i 27 maja br. o godz. 19. Reżyseria i inscenizacja: Władysława Krzemiński. Dekoracje: Andrzej Stopka.

KINA:

[illegible] „Płomień Nowego Orleanu", [illegible] „Krążownik Wareg". Początek seansów: Sztuka — godz. 15.30, 17.30 i 19.30; we wszystkich pozostałych kinach o godzinie 16, 18 i 20. — Kino [illegible] Promienie Roentgena, Pompel pielęgniarka. — Początek godz. 12, 13 i 14; wstęp 35 zł.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 25 maja br. — dr. Czesnowska Jadwiga — Rynek Gł. 7, m. 4.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać [illegible]

DYŻURY APTEK:

Rynek Główny 13, Floriańska 15, Lubicz 7, Długa 4, Retoryka 1, Zwierzyniecka 7, Plac Inwalidów 7, Krakowska 1, Grzegórzecka 9, Rynek Podgórski 8.

RADIO

na dzień 25 maja 1948 r. (wtorek)

6.15 Wiadomości poranne; 6.20 „Zegarynka muzyczna"; 7.15 „Zegarynka muzyczna"; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.25 Skrzynka PCK 8.35 „Zaklęty dwór"; 8.50 Poradnik domowy; 9.05 Muzyka; 9.20 25 lekcja języka czeskiego; 12.04 Dziennik; 12.25 Koncert rozrywkowy; 12.50 „Wieś słucha"; 14.00 Koncert poświęcony twórczości kompozytorów jugosłowiańskich; 14.30 Audycja dla dzieci „Nie było nas był las"; 14.50 Utwory fortepianowe Liszta; 15.25 25 lekcja języka czeskiego; 16.00 Dziennik; 16.20 Kącik szachistów; 16.25 „Gawęda rybacka"; 16.35 Skrzynka techniczna; 16.45 Muzyka popularna; 17.00 „Doktór Mossé" — słuchowisko; 17.45 RUL „Sztuka plastyczna"; 18.00 Audycja rozrywkowa; 18.45 „Zaklęty dwór"; 19.00 Muzyka lekka; 19.15 Koncert Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia; 21.15 Odczyt „Rok 1848 na Mazurach"; 21.35 „Ulubione melodie"; 22.00 Koncert; 22.30 „Z czeskiej muzyki symfonicznej"; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Hymn i koniec audycji.

Druk. „Wiedza" Chorzów.

Szermierze węgierscy triumfują na Igrzyskach Bałkańskich

BUKARESZT. — W dniu dzisiejszym zakończono rozgrywki w szpadzie i florecie pań w ramach mistrzostw Bałkańskich i Środkowo - Europejskich

W szpadzie zwyciężył Węgier Rerrich przed swym rodakiem Heneyem. Nawrocki (Polska), który zajął 5 miejsce, był jedynym zawodnikiem, który pokonał Rerricha i był gorszy od czwartego w klasyfikacji Kakosa (Czechosłowacja) tylko o jedno trafienie. Polacy zrobili na ogół korzystne wrażenie i niewątpliwie osiągnęliby lepsze wyniki, gdyby nie przemęczenie podróżą. Zawodnicy polscy spóźnili się na turniej i z tego powodu nie brali udziału we florecie panów.

Wyniki techniczne szpady przedstawiają się następująco: 1) Rerrich Węgry) — 8 zwyc., 2) Heneyi (Węgry) — 8 zw., 3) Husarek (Czechosłowacja) — 6 zw., 4) Kakos (Czechosłowacja) — 5 zw., 5) Nawrocki (Polska) — 5 zw., 6) Marinescu (Rumunia) — 3 zw., 7) Tretiniak (Jugosławia) — 3 zw., 8) Fogt (Polska) 2 zw., 9) Galinar (Rumunia) — 2 zw., 10) Brosic (Jugosławia) — 1 zw.

We florecie pań zwyciężyła Węgierka Elek przed Czeszką Sutową. Obie Polki Nawrocka i Markowska [illegible]iązały z mistrzynią równorzędną walkę, przegrywając 3:4.

Wyniki techniczne floretu pań przedstawiają się następująco: 1) Elek (Węgry) — 7 zw., 2) Sutowa (Czechosłowacja) — 5 zw., 3) Kuhn (Węgry) — 5 zw., 4) Nawrocka (Polska) — 4 zw., 5) Markowska (Polska) — 4 zw., 6) Prager (Rumunia) — 2 zw., 7) Wolfova (Czechosłowacja — 1 zw., 8) Papp (Rumunia) — 0 zw.

Z boisk piłkarskich EUROPY

PARYŻ. — W [illegible] na stadionie olimpijskim w Colombes [illegible]dzypaństwowym meczu piłkar[illegible] Francja pokonała Szkocję 3:0, [illegible] przerwy wynik brzmiał 0:0.

BERNO. — Po pokonaniu Szwajcarii ih 5:1, reprezentacja zaw[illegible] Anglii rozegrała następne spotka[illegible] z kantonem Schaffhausen, z[illegible]ciężając w wysokim stosunku 6:[illegible]

LIZBONA. — W rozegranym [illegible] międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim Portugalia zwyciężyła Irlandię 2:0.

BUDAPESZT. — W spotkaniu międzypaństwowym z cyklu Igrzysk Bałkańskich Węgry pokonały Czechosłowację 2:1, do przerwy 1:0.

PRAGA. — W spotkaniu rezerwowych teamów państwowych Węgier i Czechosłowacji, rozegranym na stadionie Sparty, przeciwnicy z[illegible]misowali 1:1.

BUDAPESZT. — W międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim juniorów, które rozegrane zostało jako przedmecz meczu Węgry — Czechosłowacja, młodzicy węgierscy zwyciężyli pewnie kolegów czeskich 6:2, przeważając przez cały czas spotkania.

OSTRAWA. — Śl. Ostrava pokonała 4:2 budapeszteński Vasas.

Drugi dzień międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych

WARSZAWA. — W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych rozgrywanych na Stadionie Wojska Polskiego z udziałem czeskiej drużyny „Vysokoskolsy" — Praga, uczestników Obozu Przygotowań Olimpijskich oraz zawodników stołecznych osiągnięto szereg dobrych wyników.

Świetnie zapowiadający się Statkiewicz z Warszawy uzyskał w biegu na 800 mtr, najlepszy po wojnie czas 1:57,1 min. wygrywając zdecydowanie z Czechem Panem.

Interesujący pojedynek mimo braku Kielasa rozegrano w biegu na 3000 mtr Po zaciętej walce zwyciężył Czech Liska. Dzwonkowski (OPO), który był drugi miał czas 8;59,2 [illegible]

[illegible] c 22,6 sek.

Dobrą formę wykazał nasz najlepszy miotacz Łomowski, wygrywając rzut dyskiem wynikiem 45,76 m.

W skoku wzwyż trzech zawodników przeszło wysokość 180 cm.

W skoku w dal pań bezkonkurencyjna łodzianka Nowakowa, uzyskała wynik 5,27 m

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Konkurencje męskie:

bieg 200 mtr 1) Lipski (OPO) 22,6 sek., 2) Buhl 23,1, 3) Schmidt (Vys.) 23,3, 4) Trubl (Wys.) 23,4, 5) Kłopotowski (War.) 23,7.

Bieg 800 mtr 1) Statkiewicz (War.) 1:57,1 min., 2) Pan (Vys.) 1,59,7, 3) Mirowski (War.) 2:068, 4) Grzanka (OPO) 2,05,2 5) Skrzypczak (War.) 2:07,3.

Bieg 3000 mtr 1) Liski (Wys.) 8,58 min., 2) Dzwonkowski (OPO) 8.59,2, 3) Boniecki (OPO) 9:03, 4) Czajkowski (War.) 9:37,7.

Skok wzwyż: 1) Matys (Vys.) 180 cm, 2) Zwoliński (War.) 180 cm, 3) Adamczyk (OPO) 180 cm, 4) Kuźmicki (OPO) 175 cm, 5) Gierutto (War.), 175, 6) Mudry (Vys) 165 cm Czechosłowak Mudry nie skakał wyżej gdyż uległ kontuzji nogi.

Rzut dyskiem: 1) Łomowski (OPO 45.76 m, 2) Mudry (Vys.) 42,63, 3. Gierutto (War.) 41,23 4) Kuźmicki (OPO) 39,88. 5) Adamczyk (OPO) 39,71.

W konkurencjach kobiecych uzyskano następujące wyniki:

Bieg 80 m płotki: 1) Lomska (VS) 12,5 sek. 2) Mitan (OPO) 12,6 3) Peskówna (14,1).

Bieg 100 m 1) Bernova (VYS) 13,3 sek. 2) Gombolisówna 13,3, 3) Moderówna 13,5, 4) Brockówna.

Rzut oszczepem: 1) Stachowicz 37,87 m, 2) Sinoradzka 35,33.

Skok w dal: 1) Nowakowa (Łódź) 5.27 m. 2) Gembolisówna (OPO) 5,12, 3 Moderówna (OPO) 5,09, 4) Reichova (Vys.) 5,02, 5) Gburkówna 4,81.

Sztafeta 4 X 100 m. 1) OPO — 51,1 sek., 2) „Vysokoskolsy" — 52,9, 3) SKS — 58,5. Zwycięska Sztafeta biegła w składzie: Gobolisówna, Brockówna, Moderówna, Mitan.

Skład zapaśników na Igrzyska Bałkańskie

WARSZAWA. — Przygotowania zapaśników polskich do wyjazdu na międzynarodowe zawody zapaśnicze w Sarajewie (Jugosławia), które odbędą się w ramach Igrzysk Bałkańskich, są już na ukończeniu. W wyniku 2-tygodniowego obozu treningowego w Warszawie, na który powołanych zostało 22 czołowych zapaśników, trener i kpt sportowy Polskiego Związku Atletycznego Szczeblewski ustalił skład drużyny na wyjazd do Jugosławii.

Barw Polski bronić będą:

Waga musza — Rokita („Rywal" — Warszawa), w kogucia — Toboła („Siła" — Mysłowice), w piórkowa — Marcok (huta „Pokój" — Nowy Bytom), w. lekka — Stróżek (RKS „Legia" — Kraków), w. półśrednia — Gołaś („Siła" — Mysłowice), w. średnia — Radoń (RKS „Legia" — Kraków), w półciężka — Bajorek (RKS „Legia" — Kraków) w ciężka — Kozerski („Skra" — Warszawa).

Wymienieni zawodnicy pod kierownictwem prezesa PZA Ziółkowskiego, trenera Szczeblewskiego oraz sędziego Szubańskiego wyjadą z Warszawy dnia 26 bm. Drużynie towarzyszyć będzie delegat GUKF-u Chotomski.

ŁKS — „OSTROVIA" 12:4 (6:3) W SZCZYPIORNIAKU

ŁÓDŹ — W meczu o mistrzostwo Ligi szczypiorniaka ŁKS zwyciężył „Ostrovię" (Ostrów Wlkp.) w stosunku 12:4 (6:3) Gospodarze mieli przez cały czas spotkania zdecydowaną przewagę nad młodą drużyną „Ostrovii".

Szczecin na czele rozgrywek o puchar Ziem Odzyskanych

OPOLE — OLSZTYN 3:2 (2:2)

OLSZTYN. — W meczu piłkarskim o puchar Ziem Odzyskanych, rozegranym między reprezentacjami Opola i Olsztyna zwyciężyła zasłużenie drużyna Opola w stosunku 3:2 (2:2). Bramki dla zwycięzców strzelili: Gruner — 2 i samobójcza. Dla Olsztyna Filipiak i Sikora po 1. Sędziował ob. Kukucki z Gdańska. Widzów około 3 tys.

SZCZECIN — GDAŃSK 3:2 (3:1)

SZCZECIN. — W spotkaniu międzyokręgowym o puchar Ziem Odzyskanych Szczecin odniósł po wyrównanej grze szczęśliwe zwycięstwo nad Gdańskiem 3:2, uzyskując bramki ze strzałów Tuzińskiego, Jakubla [illegible] Sosnowskiego. Dla pokonanych bramki zdobyli Fallow i Goździk.

Tabela pucharu Ziem Odzyskanych

	Gier	Pktów	St. Bramek
1. Szczecin	[illegible]	[illegible]	15:10
2. Wrocław	[illegible]	[illegible]	14:5
3) Opole	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4. Gdańsk	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5. Olsztyn	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Ostatnia eliminacja do ligi żużlowej

GRUDZIĄDZ — Na torze żużlowym Stadionu Miejskiego w Grudziądzu odbyły się trzecie eliminacyjne zawody o wejście do Państwowej Ligi Żużlowej. Ogółem odbyło się 20 biegów. W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął PKM Warszawa 55 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Motoklub Rawicz 48 pkt., LKM Leszno 47 pkt., GKM Gdańsk 44 pkt., DKS Łódź 41 kt., „Olimpia" Grudziądz 41 pkt., Motoklub Ostrów 38 pkt., OMTUR Okęcie Warszawa 38 pkt., PKM Gdynia 37 pkt. Wyżej wymienione kluby tworzyć będą Ligę żużlową.

TYDZIEŃ ROBOTNIKA

BAILDON — SIEMIANOWICZANKA 8:8.

SIEMIANOWICE W meczu o puchar im H. Sadłowskiego katowicki Baildon zremisował z Siemianowiczanką 8:8. Wyniki techniczne walk od muszej do ciężkiej były następujące (pięściarze Siemianowic na pierwszym miejscu): Guzy znokautował w 3 starciu Jauernika. Majrzyk przegrał na punkty z Chmielem, Bobiec wypunktował Borowczyka. Morys pokonał na punkty Niedzielę. Spałek wygrał przez poddanie się [illegible] 2 rundzie Drobika. Waśko przeg[illegible] przez ko w 2 starciu z Pawlic[illegible]kiem. Tomanek przegrał podobnie z Wajsem. Pyka został znokautowany już w 1 starciu przez Drapała.

O PUCHAR RED. TOLINSKIEGO

KRAKÓW — Celem uczczenia pamięci zmarłego nie dawno red. Mariana Tolińskiego redakcja „Echa Krakowa" ufundowała srebrny puchar przechodni, o który walczyć będą corocznie trzy krakowskie drużyny ligowe „Cracovia", „Garbarnia" i „Wisła". Puchar zdobywa ta drużyna, która w trzech spotkaniach ligowych pierwszej rundy uzyska największą ilość punktów. Po trzykrotnym kolejnym względnie pięciokrotnym w ogóle zdobyciu pucharu, przechodzi on na własność drużyny.